Zburzył dom i wywiózł do lasu

Strona 5

Chodniki jak zabytek

Strona 9

tygodnik

24 IV 2021 r.
nr 16 (1076)
cena 2,50 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Do wyborów dwa lata, a już się zaczepiają

Kto kogo wyzywa na ring

Stanisław Rokosz, wójt gminy Dębica i Adam Pieniążek, wicestarosta, nie wykluczają, że w 2023 roku powalczą w wyborach o fotel tego pierwszego. Podobnie, jak to było trzy lata temu. Czy to jest powodem niesnasek między nimi? Innych nie widać.

Strona 7

Wójt i wicestarosta nie zawsze uśmiechają się do siebie tak przyjaźnie.

Przed szpitalem bez kolejki karetek
Strona 6

Wojna o hufiec
Strona 11

Więcej dzieci w Brzostku, Jodłowej i Dębicy
Strona 12

Do pracy osiem kilometrów na piechotę
Strona 13

Reklama

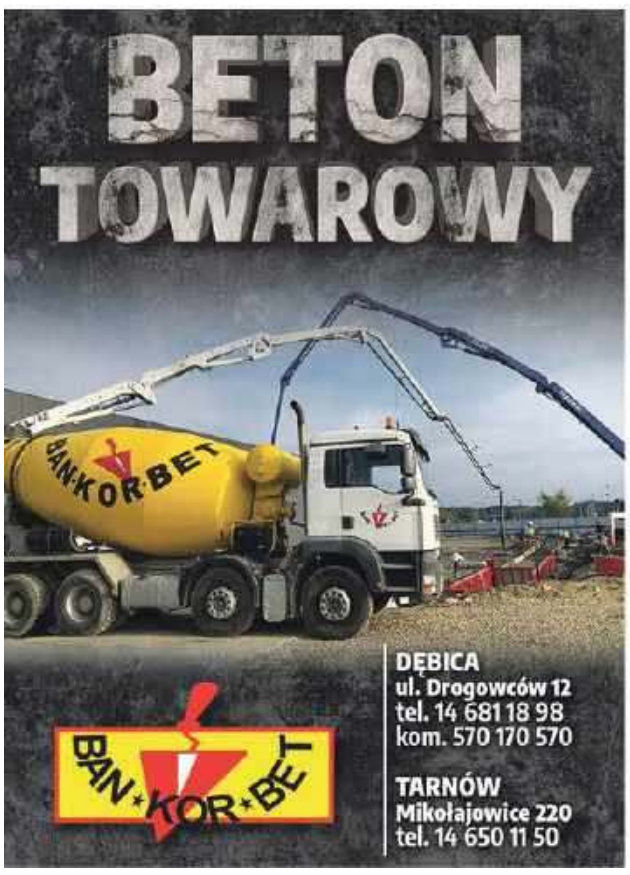

ISSN 1507-1049
9 771507 104119 16 >

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Komentarz

Strona samorządu nie temu ma służyć

GRZEGORZ KRÓL

W Temacie Tygodnia na str. 7 opisałem w dużym skrócie relacje pomiędzy wójtem gminy Dębica Stanisławem Rokoszem a wicestarostą Adamem Pieniążkiem. Pomijając już to, jak one wyglądają dla osoby będącej z boku, jak i to w jaki sposób je oceniam, warto przyjrzeć się czemuś, na co - do czego się przyznaję - nie zwróciłem uwagi wcześniej. Mianowicie chodzi o oświadczenie radnych klubu Nasza Gmina, które zostało zamieszczone jeszcze w lutym na stronie Urzędu Gminy Dębica. Dla niewtajemniczonych Nasza Gmina jest to klub ludzi kojarzonych z wójtem Rokoszem. I napisali oni, że Adam Pieniążek nie zasłużył się dla gminy piastując swoje stanowisko, że bryluje w mediach społecznościowych, że krytykuje posunięcia władz gminy Dębica i że ich to boli. A ja myślę, że ich to nie boli. Im to raczej jest na rękę, bo mogą przywalić rywalowi wójta, który jest dla niego największym zagrożeniem w kontekście wyborów samorządowych w 2023 roku.

Witryny samorządowe nie powinny być wykorzystywane do walki politycznej.

Ale znów nie wnikając w to, czy odczuwają w związku z fejsbukową działalnością wicestarosty jakiś dyskomfort i jak jego pracę oceniają radni Naszej Gminy - oficjalna strona samorządowa w żadnym wypadku nie powinna być wykorzystywana do walki politycznej. Żadna! Bez względu na to, kto daną gminą kieruje i w kogo uderza. Strona samorządu ma informować o jego działaniach, inwestycjach, czy planach. Gmina Dębica ma inne narzędzia medialne, z których zresztą korzysta, by w wicestarostę uderzać. I tu można dyskutować, oceniać. Ale w przypadku wykorzystywania strony gminy do ataków miejsca na dyskusję już nie ma.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

388

uczniów uczy się języka hiszpańskiego w szkołach ponadpodstawowych w powiecie dębickim. Dzień języka hiszpańskiego obchodzimy 23 kwietnia.

Reklama

O niej się mówi

Małgorzata Kozioł

Inicjatorka akcji Eko Spacer nad Wisłoką.

Absolwentka I LO w Dębicy. Ukończyła marketing w Polish Open University w Warszawie oraz politologię w Uniwersytecie Pedagogicznym w Warszawie. Posiada wiele certyfikatów, wśród nich Moderator Designe Thinking. Wolny czas spędza na łonie natury, słucha muzyki, fotografuje i medytuje. Interesuje sie sportem, ogrodnictwem, upcyclingiem, który jest formą przetwarzania wtórnego odpadów. Wśród jej zainteresowań jest również architektura naturalna. Pracuje w jednej z dębickich firm, gdzie zajmuje się zrównoważonym rozwojem. Niegdyś związana z ZHP, reprezentowała Szkołę Podstawową nr 2 podczas ogólnopolskich zawodów w jeździe szybkiej na łyżwach. Jak mówi zawodnicy z SP nr 2 byli w tym dobrzy dzięki temu, że każdą wolna chwile zimą spędzali na lodowisku przy Świerczewskiego (dzisiaj Sobieskiego). Panna.

Z ust wyjęte

Krystyna Sołek

Do wójta 16 grudnia skierowane zostało zarządzenie pokontrolne, wzywające do usunięcia stwierdzonych podczas kontroli nieprawidłowości.

Dlaczego w gminie Czarna od kwietnia śmieci zmieszane odbierane będą nadal tylko raz w miesiącu, piszemy na stronie 14

Komentarz

Ważne słowo: inicjatywa

TOMASZ RATUSZNIAK

Może też być zaangażowanie. Jak kto woli. Chodzi mi w każdym razie o to, czego na pewno nie brakuje pracownikom Domu Kultury w Pilźnie, o czym piszę na str. 15. Nie wiem, czy zależy to od zarządzającego daną jednostką, ale pewnie tak, bo jeśli pracownicy u niego nie widzą zaangażowania, to i z siebie trudno im je wykrzesać. A Andrzej Kozik, od wielu lat odpowiedzialny w Pilźnie za kulturę, nie raz już udowodnił, że wychodzi daleko poza zakres swoich obowiązków. Dlatego też mieszkańcy tej miejscowości mogli oglądać go np. kładącego papę i smołującego dach domu kultury. Nie przeszkadzał mu w tym, jak niektórym, dyrektorski stołek.

Dlatego też dziwić nie powinno, że jego pracownicy w czasie pandemii nie siedzą i nie układają pasjansa leniwie dłubiąc w nosie, ale zakasali rękawy i remontują dom kultury. Żeby nie było, to wcześniej wyremontowali też pomieszczenia w muzeum.

Ale jak to? Przecież nie mają tego w zakresie obowiązków. No nie mają, ale tu właśnie kłaniają się inicjatywa i zaangażowanie. Jeśli z uwagi na pandemię nie ma możliwości wykonywania swoich obowiązków służbowych, to może warto w tym czasie robić coś, co się da? Szczególnie w instytucjach utrzymywanych z pieniędzy podatników.

Inicjatywą wykazać muszą się też dyrektorzy z gminy Dębica. Jeśli chcą katering na imprezę to muszą znaleźć na niego sponsora (piszę o tym na str. 12). I co? Nie jest to dobre rozwiązanie? Moim zdaniem jest.

ratuszniak@ol.com.pl

Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Z młotkiem i śrubokrętem na szwajcara

Jak magdalenka zamoczona w herbacie u Marcela Prousta, tak perypetie z naprawą zegarka u seniora wywołały ciąg refleksji. Zwłaszcza, że sprzyja im pandemiczny czas.

Najpierw zegarek. Senior zna dwóch zegarmistrzów, którym powierza swojego niezwykle oryginalnego, mechanicznego szwajcara odmierzającego czas od pół wieku. Pech chciał, że zegarek niedomagał, a obaj fachowcy byli nieosiągalni. Zdesperowany odwiedził inny zakład.

Zdrętwiał gdy zauważył, że fachowiec nie umie sobie poradzić z prostym otwarciem zegarka. Wydawało się, że zaraz sięgnie po śrubokręt i młotek. W ostatniej chwili przerażony senior odebrał mu zegarek obawiając się poważniejszego uszkodzenia.

Ileż zakładów usługowych było przed laty w Dębicy. Można było w nich naprawić to wszystko, co było w domu. Maszyny do szycia i do pisania w pawilonie koło dworca PKP. Lodówki, pralki na Rzeszowskiej. Drobny sprzęt AGD na Kolejowej – na szczęście ten zakład pozostał. Sprzęt RTV na Rzeszowskiej. Co krok działał szewc, szklenie okien, małe zakłady krawieckie i fryzjerskie. Niewiele z tego pozostało.

Seniorowi zdarza się naiwnie pytać, dlaczego ma wyrzucić jakiś sprzęt gospodarstwa domowego, skoro jego żywotność można byłoby przedłużyć prostą naprawą. Ale podobno to się nie opłaca. Hydraulik zamiast wymienić uszczelkę w cieknącym kranie, proponuje zakup nowej baterii. Jest zdziwiony, że senior mówi coś o ekologii, że jedna mała uszczelka załatwiłaby problem.

I postulat seniora: nie gadajcie o ekologii, skoro kupujecie na potęgę rzeczy i zaśmiecacie nimi Dębicę i okolicę. Nie wystarczy podpisać petycję w obronie drzewa, aby wypinać pierś do ekologicznego medalu z kartofla.

Andrzej Janiec

Reklama

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Najgorsza sytuacja była na południu powiatu

Pod naporem mokrego i ciężkiego śniegu drzewa łamały się jak zapałki

Ponad czterdzieści razy strażacy wzywani byli do usuwania powalonych drzew i oberwanych konarów.

Strażacy w ostatnich dniach mieli pełne ręce roboty. Regularnie wyjeżdżali do powalonych drzew. Fot. OSP Pilzno.

Zima w ubiegłym tygodniu zaskoczyła wszystkich, ale przede wszystkim tych, którzy mieszkają w górzystym terenie południa powiatu. I choć śnieg w kwietniu nie jest czymś nadzwyczajnym, to tak intensywnych opadów o tej porze roku nie było już dawno.

W związku z tym od wtorku 13 kwietnia, do poniedziałku 19 kwietnia strażacy z całego powiatu dębickiego mieli ręce pełne roboty. Do usuwania powalonych pod naporem śniegu drzew, czy też do zerwanych konarów, które utrudniały przejazd wzywani byli 42 razy.

Interweniowali w Łękach Dolnych, Zasowie, Podlesiu, Grudnej Dolnej, Połomii, Gorzejowej, Nagoszynie, Przeczycy, Grudnej Górnej, Łękach Górnych, Podgrodziu, Woli Brzosteckiej, Zwierniku, Pustkowie, Siedliskach-Bogusz, Głowaczowej, Dębicy, Przerytym Borze, Stobiernej, Paszczynie, Dębowej i Januszkowicach.

W wielu miejscach krajobraz przypominał raczej połowę lutego, niż połowę kwietnia. Zamiast budzącej się do życia wiosny mieszkańcy zastali miejscami nawet 30-40 cm śniegu.

Jak mówi mł. bryg. Wiktor Porada, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy strażacy w ubiegłym tygodniu wzywani byli również do zalanych piwnic.

W najbliższych dniach opady śniegu nie są przewidywane. Niestety, ma padać deszcz, co z kolei w połączeniu z topniejącym śniegiem może doprowadzić do podniesienia się poziomu rzek. W poniedziałek rano lustro wody w Wisłoce sięgnęło 290 cm, a jej poziom powoli rósł. Najwyższy przyrost tego dnia mieliśmy pomiędzy godziną 4:46 a 6:46, kiedy przybyło aż 41 cm wody. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego nie wydało jednak dla powiatu dębickiego żadnego ostrzeżenia, więc sytuacja wydaje się być bezpieczna. Poziom wód w dopływach takich jak Grabinianka, czy Wielopolka jest na normalnym poziomie, ale na nas największy wpływ mają dopływy Wisłoki w Beskidzie Niskim, a tam sytuacja nie jest najlepsza.

Grzegorz Król

Śladem naszych publikacji

Ławki na Rynek chce przekazać powiat

Tylko miasto nie wie jeszcze, czy chce je przyjąć. Decyzja w tej sprawie ma dopiero zapaść.

O tym, że na Rynku w Dębicy brakuje ławek, na co zwracali uwagę nasi Czytelnicy, pisaliśmy na początku kwietnia. Również o tym, że w tym roku nie będzie tych, które do tej pory stały na środku placu. Bo zniszczyli je wandale, a miasto nie ma pieniędzy na nowe.

Jak się okazało, sygnały w tej sprawie dotarły też do starosty.

- Nie chciałem się mieszać, bo to w końcu sprawa miasta, a odbiór może być różny, ale po pana artykule postanowiliśmy na zarządzie, że chętnie przekażemy miastu kilkanaście ławek do ustawienia na Rynku - mówi Piotr Chęciek.

W związku z tym powiat wysłał pismo do Ratusza z propozycją ustawienia ławek takich, jak zechce miasto i tam gdzie wskaże. Jedyny warunek to niewielki herb powiatu umieszczony na nich.

Pismo już do burmistrza dotarło, ale ani on, ani Robert Sieradzki, naczelnik Wydziału Infrastruktury, któremu Mariusz Szewczyk przekazał sprawę, nie chcą się na razie na ten temat wypowiadać.

- Decyzja zapadnie w przyszłym tygodniu - powtarza tylko kilkakrotnie naczelnik pytany o nią w ostatni piątek. Do sprawy więc wrócimy.

tra

Robert Sieradzki twierdzi, że ławki w Rynku padają ofiarą wandali.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Mariusz Uriasz

Założyciel, lider i gitarzysta grupy Ortodox. Po odejściu z zespołu wokalisty postanowił przejąć jego obowiązki. Od prawie 30 lat jest jednym z filarów dębickiej sceny hard core punk. Obecnie udziela się w trzech zespołach, Ortodox, The Dickes i Prokurator. Dwa pierwsze założył, do trzeciego dołączył po jego reaktywacji.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Andrzej Kozik

Wraz z pracownikami Domu Kultury w Pilźnie, którym od lat kieruje, wykorzystał okres pandemii na remonty. Dotychczasowy skład węgla zamienili w pracownie, wyremontowany został też hol, przebudowana została klatka schodowa, zaplecze sceny, jak również znajdująca się w Domu Kultury kuchnia.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Kamil Wolski

Szef Ochotniczej Straży Pożarnej w Nagoszynie. To oni złożyli wniosek na konkurs, którego hasłem jest Tu mieszkam, tu zmieniam Eko 2021. I jako jedyni w województwie otrzymali dofinansowanie w kwocie 5 tys. zł, dzięki czemu centrum Nagoszyna będzie jeszcze piękniejsze niż do tej pory. Przybędzie kwiatów, ale nagoszyński rynek zostanie również oświetlony, by nocą wyglądał bardziej okazale.

Ogłoszenie

eprasa.pl c9b8f3ba0f

KRONIKA POLICYJNA

SZKODA NA PARKINGU
Do kolizji dwóch pojazdów doszło na ul. Nosala. Kierujący oplem zafirą cofając uderzył w bmw. Jak mówi asp. sztab. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji, nie doszło do poważnych uszkodzeń, a sprawca, mieszkaniec Dębicy, został pouczony. Do zdarzenia doszło 17 kwietnia.

POSZUKIWANIA TRWAJĄ
Policja nadal poszukuje 39-letniego Piotra Ziarnika z Dębicy, który zaginął w poniedziałek 29 marca. Mężczyzna wyszedł z domu do bankomatu, ale do niego nie dotarł. Był natomiast widziany w jednym ze sklepów przy al. Jana Pawła II. Potem ślad się urywa. Policja opublikowała zdjęcia zaginionego oraz innych osób, które mogły coś widzieć i prosi o zgłaszanie się do KPP w Dębicy. Zdjęcia publikujemy na naszym portalu www.debica24.eu.

NIEDOSTOSOWAŁ PRĘDKOŚCI
Mandatem karnym w kwocie 220 zł ukarany został mężczyzna z miejscowości Zabrnie, który 18 kwietnia na ul. Strażackiej w Dębicy nie wyhamował za poprzedzającym go pojazdem. Jego skoda uderzyła w volkswagena. Oprócz kary pieniężnej policjanci dopisali do konta mężczyzny 6 punktów karnych.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 14 670 63 99, alarm. 112
Oficer dyżurny
-14 670 63 10
Sekretariat komendanta
-14 670 63 05
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-14 670 63 45

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 14 670 20 71 -73

TELEFON ZAUFANIA
- 14 670 63 70
od 7 -15 dyżur policjanta,
od 15 do 7 rano - zgłoszenia na automatyczną sekretarkę

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
-14 670 63 75
Komisariat Policji w Pilźnie
-14 672 10 07
Komisariat Policji w Brzostku
-14 683 09 97
Posterunek Policji w Jodłowej
14 670 63 73
Posterunek Policji w Czarnej
-14 676 10 97
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 14 670 63 76

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Jeszcze nie ma zarzutów

Prokurator: to na razie tylko postępowanie w sprawie

Dom miał być gotowy we wrześniu, nie ma go do dziś. Mieszkańcy Pilzna czują się oszukani przez firmę.

Umowę z firmą z Żyrardowa podpisali w 2019 roku. Wykonawca zobowiązał się w niej do sporządzenia projektu domu jednorodzinnego oraz zbudowania go według zawartych w dokumencie wytycznych. Plac budowy niedaleko Pilzna został oddany budowlańcom w czerwcu ubiegłego roku. A wraz z nim pieniądze na inwestycję w kwocie 240 tys. zł. Zgodnie z zapisami porozumienia między stronami, budynek miał być gotowy w ciągu 14 tygodni.

Szybko jednak doszło do pierwszych zgrzytów. Okazało się bowiem, że - zdaniem przyszłych właścicieli domu - wykonawca nie wywiązuje się z umowy. Punktem zapalnym stał się taras.

- Pokrzywdzeni twierdzą, że został wykonany niezgodnie z projektem, co potwierdził kierownik budowy, nakazując skucie tarasu - wyjaśnia Jacek Żak, prokurator.

Według małżeństwa, które zgłosiło oszustwo, firma nie używała takich materiałów budowlanych, jakich powinna, a ich znacznie tańszych zamienników, co zaważyło na jakości wykonania usługi.

Zresztą dom, do którego mieli się wprowadzić we wrześniu ubiegłego roku, nadal nie jest gotowy, a oni mają nadzieję na odzyskanie zainwestowanych pieniędzy.

Prokurator Jacek Żak mówi, że zarzutów jeszcze nie postawił nikomu.

- Na razie postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko komukolwiek. Żadne zarzuty jeszcze nie zostały postawione - podkreśla prokurator rejonowy.

Za oszustwo grozi więzienie.

(nan)

Wiadomo, dlaczego uciekał

Przesiadka na parkingu się nie udała

Jechali do innej interwencji, kiedy ich uwagę zwrócił samochód marki mitsubishi poruszający się o wiele za szybko.

Policjanci pełnili służbę w nieoznakowanym samochodzie, w okolicy Pilzna. Dostali informację o pieszym idącym środkiem jezdni i ruszyli we wskazane miejsce. Ale wtedy ich uwagę zwrócił samochód, który w terenie zabudowanym miał o wiele więcej, niż pozwalają na to przepisy - jechał z prędkością 91 km/h.

Funkcjonariusze dali kierowcy samochodu sygnały - świetlne i dźwiękowe - do zatrzymania się. Ale ten tylko przyspieszył, po czym gwałtownie skręcił w prawo. Mundurowi zobaczyli go na parkingu, w momencie, jak siedzący za kierownicą mężczyzna próbował zamienić się na miejsce z pasażerem. Od razu stało się jasne, że miał powód, by uniknąć spotkania z patrolem. Policjanci podejrzewali, że jest nietrzeźwy, dlatego zbadali go alkomatem. Miał w organizmie 1,7 promila alkoholu.

- Odpowie za dwa czyny: jazdę pod wpływem alkoholu oraz niezatrzymanie się do policyjnej kontroli - mówi Jacek Żak, prokurator rejonowy.

Dodaje, że sprawca to mieszkaniec powiatu dębickiego, w wieku 21 lat.

(nan)

W samochodzie nikogo nie było

Sprawca kolizji odjechał z miejsca zdarzenia. Okazało się, że był pijany.

Na drodze powiatowej między Dębicą a Braciejową samochód uderzył w prawidłowo jadącą toyotę. Kierowca nie zatrzymał się. Policjanci powiadomieni przez poszkodowanego najpierw znaleźli porzucony samochód. W środku nikogo nie było, ale szybko dotarli do kierowcy. 23-latek, mieszkaniec powiatu dębickiego miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Nie miał za to uprawnień do kierowania pojazdami. Odpowie też za spowodowanie kolizji i ucieczkę z miejsca zdarzenia.

(nan)

Włamywacze przyszli nocą. Uszkodzili okno i ukradli laptopy

Policja szuka sprawców włamania do serwisu komputerowego w Dębicy.

Ślady obecności intruzów zauważyli właściciele punktu naprawy i serwisowania komputerów przy ulicy Kolejowej. Przyszli do pracy tuż przed 9:00 i zastali wyłamane okno. Natychmiast powiadomili policję. Funkcjonariusze, którzy stawili się na miejscu, zabezpieczyli ślady. Okazało się, że sprawca lub sprawcy, wypchnęli okno, uszkadzając go i tą drogą dostali się do wnętrza. Ich łupem padły dwa używane laptopy o wartości 1300 zł.

Ale to nie wszystkie straty, jakie spowodowali włamywacze.

- Właściciele ocenili, że naprawa zniszczonego okna kosztować będzie niewiele mniej, bo 1100 zł - mówi Waldemar Mytkoś z Komendy Powiatowej Policji.

Nie wiadomo, kto włamał się do serwisu naprawy komputerów.
Fot. Steffen Salow z Pixabay

Postępowanie prowadzą śledczy z Dębicy. Jeżeli uda się ustalić sprawców przestępstwa, włamywaczom będą grozić poważne konsekwencje. Kradzież z włamaniem to przestępstwo zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. Jeśli zostanie popełnione w warunkach tzw. recydywy - nawet do 15 lat.

(nan)

Zatrzymał pijanego na os. Słonecznym

Mieszkaniec Dębicy uniemożliwił dalszą jazdę pijanemu kierowcy seata.

Seat poruszał się w taki sposób, że jadący za nim mężczyzna domyślił się, że kierowca jest pijany. Kiedy auto uderzyło w znak drogowy i zatrzymało się na chodniku, próbował zabrać kierującemu kluczyki, ale tamten ruszył, uderzając w kolejny znak. Tym razem próba odebrania kluczyków powiodła się, ale kierowca, który był pod wpływem alkoholu, nie zamierzał czekać na policję. Oddalił się, zostawiając auto. Mundurowi znaleźli go w miejscu zamieszkania. 29-latek wydmuchał 1,4 promila.

(nan)

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Sprawa trafiła już na policję

Uważa, że ktoś zburzył dom i wywiózł do lasu

Stąd góra śmieci, która według Jerzego Curyło trafiła do Podlesia.

Dziś góry śmieci przykrywa śnieg, ale nim spadł dało się wśród nich rozpoznać elementy domu.

Radny z gminy Pilzno twierdzi, że mieszkanka Podlesia Machowskiego, która nie chce ujawniać swoich danych, zadzwoniła do niego, by pomógł jej w tej sprawie.

- Ona tam ma kawał prywatnego lasu. I pokazała mi góry śmieci, które ktoś chyba przez całą jesień i zimę zwoził na jej teren - relacjonuje Jerzy Curyło.

Choć dziś hałdy są przykryte śniegiem i trudno oszacować, jak dużo odpadów trafiło do lasu, to radny, który był tam wcześniej, twierdzi, że może to być nawet około dziesięciu przyczep śmieci.

- No cały dom! Gdyby miała to utylizować na własną rękę, to nie wiem, ile by to ją kosztowało. Dziesięć tysięcy? - zastanawia się.

Jerzy Curyło przekonuje, że wszyscy wiedzą, skąd te śmieci mogą pochodzić. Twierdzi, że wśród odpadów znaleźć można charakterystyczne elementy domu, który jeszcze niedawno stał w jednej z miejscowości gminy Pilzno, a który jakiś czas temu został wyburzony.

- Ale dowodów na to nie ma, więc ciężko z nazwiska kogoś oskarżać - stwierdza.

Dlatego właścicielce lasu poradził, by zgłosiła sprawę na policję. Kobieta tak właśnie zrobiła i górą drewnianych głównie śmieci zajęli się funkcjonariusze z Pilzna.

- To jest jeszcze za świeża sprawa, żeby mówić o konkretach. Musi pan nam dać przynajmniej z tydzień - stwierdza podk. Jarosław Stalec, komendant Komisariatu Policji w Pilźnie.

Przyznaje jednocześnie, że jego podwładni mają już podejrzanego, który w najbliższym czasie zostanie przesłuchany. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że potwierdzą się przypuszczenia Jerzego Curyło.

- Szkoda tylko, że jeśli pan radny domyślał się lub wiedział, kto może być sprawcą, to nie przyszedł do nas i nie podzielił się tą wiedzą. Ale to tak zazwyczaj jest, że cała wieś wie, tylko policja nie wie, bo nikt się nie przyzna - narzeka komendant.

Jeśli funkcjonariuszom rzeczywiście uda się ustalić sprawcę i sprawa pójdzie do sądu, to sąd nakaże uprzątnięcie śmieci. Jeśli nie, to właścicielka lasu będzie musiała zrobić to sama. A to wiązać się będzie z kosztami, na które według radnego, kobiety nie stać.

Jerzy Curyło ma nadzieję, że w tej drugiej sytuacji mieszkanka Podlesia Machowskiego będzie mogła liczyć na pomoc gminy.

Burmistrz Ewa Gołębiowska nie mówi nie, ale twierdzi, że mieszkańcy powinni być jednak bardziej czujni.

- Jeżeli to rzeczywiście jest dziesięć przyczep odpadów, to nie wierzę, że nikt nie widział, jak te śmieci są wywożone. Szkoda że wtedy ani właścicielka tego lasu, ani żaden z sąsiadów nie reagowali - zauważa.

Chociaż, jak twierdzi burmistrz, gmina nie ma narzędzi, by likwidować dzikie wysypisko na prywatnym terenie, to jeśli będzie taka konieczność, to postara się pomóc.

- Miejmy jednak nadzieję, że nasi pilzneńscy policjanci się tu wykażą, zatrzymają sprawcę i dla przykładu ukażą. Żeby to była przestroga dla innych - podkreśla.

tra

Miasto chciało trzysta tysięcy za mieszkanie

I to minimum tyle, bo to była cena wywoławcza. Nie zgłosił się żaden chętny.

Powierzchnia mieszkania przy Kwiatkowskiego to 63 metry kwadratowe z małym haczykiem. Trzy pokoje, kuchnia, nowe płytki w łazience, własne centralne ogrzewanie, kuchnia bez zlewozmywaka i kuchenki. To tak w skrócie. Lokal w budynku nr 4 miasto wystawiło na sprzedaż w lutym. I choć nie wiadomo było, jak potoczy się przetarg, to kwota 300 tys. zł zapisana została w budżecie na ten rok.

Sprawy trochę się skomplikowały, gdyż pod koniec marca było wiadomo, że za taką kwotę mieszkania nikt nie kupi. Dzieląc cenę wywoławczą mieszkania przez metraż wychodzi nam 4 750 zł za metr kwadratowy. To dużo, biorąc pod uwagę, że ceny nowych mieszkań, np. przy ul. Akademickiej, zaczynają się od 4 799 zł za metr kwadratowy. W przypadku ul. Kwiatkowskiego mamy rynek wtórny, a i lokalizacja najlepsza nie jest. Blisko tu co prawda do przychodni Medyk, czy też szpitala. Stosunkowo blisko jest również do Szkoły Podstawowej nr 10, znajdującej się na os. Kępa, przy ul. Wagnera. Ale daleko już np. do kościoła, centrum miasta, czy urzędów. W czasach, kiedy praktycznie każdy ma samochód to problemem największym nie jest. Należy jednak pamiętać, że w bezpośrednim sąsiedztwie bloku znajduje się zakład największego pracodawcy w powiecie - TC Dębica.

Wiceburmistrz Jerzy Sieradzki mówi, że teraz jest czas na zastanowienie się, co dalej. I albo zostanie ono znów wystawione na sprzedaż, albo władze miasta zastanowią się nad innym jego przeznaczeniem.

Zapytany, czy kwota jaką chciało uzyskać miasto nie jest zawyżona mówi, że jest to kwestia dyskusyjna.

- Nam oczywiście zależało, żeby sprzedać to mieszkanie za taką kwotę - dodaje.

Zapewnia również, że w ostatecznym rozrachunku sprzedaż za niższą kwotę nie wpłynie na budżet.

- Jak wiadomo, jest to projekt, a nie jakiś cyrograf, który musi zostać wypełniony w takiej formie. W ciągu roku budżet się zmienia - wyjaśnia.

Dodaje, że w każdej chwili do urzędu może się zgłosić mieszkaniec, który jest np. zainteresowany kupnem jakiejś działki.

- I wtedy wpłynie kilkadziesiąt dobrych złotych - mówi.

rar

Lokal w tym bloku być może znów trafi na sprzedaż.

Pod pomnik saperzy przynieśli kwiaty

Z okazji Dnia Sapera, który obchodzony jest 16 kwietnia, przedstawiciele Stowarzyszenia Saperów Dębickich złożyli kwiaty pod pomnikiem w dawnych koszarach. Na zdjęciu Krzysztof Glijer i Janusz Sidorowicz.

Ogłoszenie

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Trzy pytania do ... **Joanny Ożóg,**

przewodniczącej Komisji Kultury Rady Miejskiej.

Chcemy przypomnieć, co zrobili dla kultury

Komisja Kultury, której od niedawna pani przewodniczy, chce zorganizować w maju obchody Dnia Działacza i Animatora Kultury. Czy wiadomo już, jak to wydarzenie będzie wyglądać?

– Przede wszystkim trzeba zacząć od tego, co jest jego celem. Otóż chcemy uhonorować osoby, które przez lata były zaangażowane w działalność kulturalną miasta Przypomnieć, jak przyczynili się do jej rozwoju, organizując imprezy, których renoma i rozgłos wychodziły daleko poza Dębicę. Pierwszy z brzegu przykład: pan Krzysztof Kostelecki, który przed laty organizował festiwal filmów animowanych, o zasięgu ogólnopolskim. To było ważne wydarzenie. Właśnie między innymi takich ludzi chcemy przypomnieć. To mają być obchody zorganizowane z Urzędem Miasta, w przygotowanie włączy się Wydział Promocji.

Znamy już szczegóły samej imprezy?

– Jest już lista działaczy kultury, którzy zostaną na nią zaproszeni, w sumie to 45 osób. Zaproszenia zostaną wysłane do różnych miast, bo wiadomo, że nie wszyscy nadal mieszkają w Dębicy. Nie wiemy jeszcze, jaki wymiar będzie miało ich uhonorowanie, a i program imprezy nie jest jeszcze znany w szczegółach. Na pewno odbędzie się w czwartek, 20 maja w Domu Kultury Mors. Chcemy, żeby miała właściwą oprawę, planujemy występy artystyczne. Oczywiście musimy pamiętać o tym, że warunki wyznacza także reżim sanitarny.

Nie obawia się pani zarzutów o dublowanie imprezy, biorąc pod uwagę, że i Miejski Ośródek Kultury stara się ten dzień obchodzić szczególnie?

– To jest ich wewnętrzna impreza, zupełnie inna w zamyśle od tej, którą my planujemy. Mając na uwadze zasługi ludzi, których chcemy zaprosić, by podkreślić znaczenie ich pracy, nie sądzę, by znalazł się ktoś, komu nasze święto będzie przeszkadzać.

(nan)

Do porozumienia z miastem nie doszło

W piątek odbyły się pierwsze negocjacje pracowników MOPS z burmistrzem Dębicy.

I niestety, jak mówi Małgorzata Lachcik, szefowa Podkarpackiego Związku Zawodowego Pracowników Pomocy Społecznej, który działa przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Dębicy, dobrych wiadomości nie ma.

- Do porozumienia nie doszło. Otrzymaliśmy od burmistrza obietnicę, że od nowego roku będą podwyżki - dodaje.

Tyle tylko, że włodarz swoje propozycje ma przedstawić dopiero w październiku. Wtedy konstruowany będzie budżet na 2022 rok.

Małgorzata Lachcik nie ukrywa, że zarówno ona, jak i pozostali pracownicy dębickiego MOPS liczyli na inne rozstrzygnięcie ciągnącej się od miesięcy sprawy.

- Myśleliśmy, że padną jakieś konkrety, że burmistrz poda jakieś daty, ale niestety, nie był przygotowany - mówi, dodając że w związku z tym decyzję o ewentualnym strajku muszą zawiesić.

Ale od razu podkreśla, że zgodnie z wynikiem referendum w każdej chwili są gotowi go ogłosić.

- Jednak spór trwa, protest trwa, będziemy naciskać władze miasta - zapewnia Małgorzata Lachcik.

Pracownicy MOPS w Dębicy żądaj podwyżek. Szefowa związku wiele razy podkreślała, że niektórzy pracownicy pomocy społecznej zarabiają mniej, niż otrzymują podopieczni MOPS. Wielu - mimo ogromu obowiązków - otrzymuje najniższą krajową.

Pracownicy chcą mieć też pewność, że miasto wypłaci im dodatek za pracę w komisjach zwoływanych na wypadek sytuacji kryzysowych.

To niektóre z żądań. Jeśli miasto nie porozumie się ze związkami i dojdzie do strajku, mieszkańcy korzystający z pomocy MOPS, jak również ci, którzy pobierają 500+, mogą nie otrzymać pieniędzy.

rar

Ta fala już za nami?

Przed szpitalem nie było kolejki karetek

Dwie osoby zakażone koronawirusem zmarły w szpitalu w weekend.

- Ale poza tym było bardzo spokojnie - zapewnia dyrektor Przemysław Wojtys.

Rzeczywiście, w niedzielę po południu pod izbą przyjęć SOR nie czekała kolejka karetek, co więcej - nie było ani jednej. Zaś w poniedziałek rano, na SOR wolnych było wszystkich 11 izolatek, w tym 4 dla pacjentów w ciężkim stanie.

Dyrektor ZOZ nie przypomina sobie takiej sytuacji w ostatnich tygodniach, doskonale za to pamięta dni, kiedy wszystkie izolatki były zajęte, a pod szpitalem czekały karetki z kolejnymi chorymi do przyjęcia.

Tym wejściem przyjmowani są chorzy z koronawirusem.

W poniedziałek stan chorych zarażonych koronawirusem to 125 osób, w tym 5 na oddziale intensywnej opieki dla chorych na covid 19 oraz 1 dziecko.

- Wydaje się, że kolejną falę z tak dużą liczbą zachorowań mamy już za sobą. I bardzo bym chciał, żeby następnej nie było - mówi Wojtys.

(nan)

Dla młodych sportowców i artystów z sukcesami

Do 15 maja można składać w Ratuszu wnioski o stypendia dla uzdolnionej młodzieży.

Tym razem chodzi o młodych mieszkańców Dębicy, którzy mogą pochwalić sie wybitnymi osiągnięciami sportowymi i artystycznymi.

Stypendium Burmistrza Miasta Dębica możne otrzymać 10 osób uzdolnionych sportowo, mieszkających na terenie miasta, które do czasu przyznania stypendium nie ukończyły 21. roku życia oraz 10 osób uzdolnionych artystycznie spełniających te same kryteria.

Z wnioskiem mogą wystąpić pełnoletni uczniowie, rodzice, opiekunowie, dyrektorzy jednostek organizacyjnych miasta, stowarzyszenia, kluby sportowe i artystyczne. Należy dołączyć materiały potwierdzające dotychczasowe osiągnięcia kandydata.

Dokumenty należy złożyć do 15 maja w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miejskiego w Dębicy uwzględniając osiągnięcia sportowe lub artystyczne w okresie poprzedzającym przyznanie stypendium.

Wzory dokumentów dostępne są na stronie debica.pl.

tra

Trutkę trzeba kupić na własny koszt

Trwa akcja odszczurzania

Jeszcze do końca tygodnia mają czas właściciele nieruchomości na przeprowadzenie deratyzacji.

Akcja odszczurzania miasta rozpoczęła się 12 kwietnia i potrwa do 24 kwietnia. W tym czasie obowiązkowej deratyzacji powinny być poddane tereny, na których znajdują się budynki produkcyjne, handlowe, usługowe, gospodarcze związane z produkcją rolną i wielorodzinne budynki mieszkalne.

Za sprawne i terminowe przeprowadzenie akcji odpowiedzialni są właściciele, użytkownicy, a także jednostki organizacyjne i osoby mające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu. Oni właśnie odpowiedzialni są również za powiadomienie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o terminie i sposobie akcji odszczurzania, a także umożliwienie kontroli w zakresie sposobu i skuteczności deratyzacji.

Urzędnicy przestrzegają, by w czasie, gdy wyłożona jest trutka, uniemożliwić dostęp do niej dzieciom, zwierzętom domowym i ptactwu. Padłe szczury i ewentualnie zatrute zwierzęta domowe należy zakopać na głębokości 1,5 m, w odległości co najmniej 20 m od źródła wody pitnej, przy czym nie wolno przy tym posługiwać się gołymi rękami.

Nadzór nad akcją sprawują: Urząd Miejski, Państwowy Powiatowy Nadzór Sanitarny i Policja.

tra

Stoi na skarpie, która się osuwa

Zamykają schronisko - będzie remont

Dębickie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta dostało 130 000 zł na te prace.

W ten sposób Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej zdecydowało się wesprzeć remont budynku przy ul. Słonecznej, w którym mieści się schronisko dla bezdomnych mężczyzn.

- Jeżeli teraz go nie wyremontujemy, to za parę lat już nie będzie czego ratować. Bo ten budynek się osuwa i pęka - przekonuje Anna Wójcik, szefowa towarzystwa.

Dlatego potrzebne jest zabezpieczenie pękających fundamentów, jak i samej skarpy. Dopiero wtedy będzie można myśleć o tym, by doprowadzić do porządku popękane ściany wewnątrz budynku. Za pieniądze z ministerstwa chce też przebudować jeden z pokoi i stworzyć tam izolatorium.

Schronisko, jak twierdzi Anna Wójcik, zostanie zamknięte już 30 kwietnia, a przebywające w nim osoby zostaną przeniesione do drugiego budynku towarzystwa przy ul. św. Brata Alberta. Remont potrwa do jesieni.

tra

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Adam Pieniążek: to nie ja atakuję, to ja jestem atakowany

Obaj nie wykluczają, że zmierzą się w wyborach samorządowych

Wicestarosta Adam Pieniążek przekonuje, że z wójtem Stanisławem Rokoszem współpracuje się mu dobrze.

GRZEGORZ KRÓL

Innego zdania jest wójt gminy Dębica. Obaj panowie nie pałają do siebie przesadnie pozytywnymi uczuciami, czego świadkami jesteśmy co jakiś czas choćby w sieci. Kilka dni temu wicestarosta zamieścił na Facebooku wpis związany z planowaną budową drogi w strefie ekonomicznej w Zawadzie.

Za te pieniądze to 2 km autostrady można wybudować

Według niego w gminie są inne drogi, ważne dla mieszkańców, które powinny zostać zgłoszone do Funduszu Dróg Samorządowych.

- 600 metrów bieżących drogi za 7 mln, to prawie 2 km autostrady. Zadam jeszcze raz pytanie otwarte do wójta: nie było bardziej pilnych dróg? Szczególnie na zaniedbanym przez lata południu gminy - brzmi fragment wpisu.

Jak podaje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w 2018 roku podpisana została umowa na budowę odcinka A1 Radomsko - granica woj. łódzkiego i śląskiego o długości 7 km, za kwotę prawie 340 mln zł, co w przeliczeniu na kilometr daje 48 mln zł. Tego samego roku podpisana została także umowa na odcinek A1 pomiędzy Kamieńskiem a Radomskiem o długości 16,7 km. W tym przypadku koszt 1 km wyniósł 34,3 mln zł. Z tej samej notatki dowiedzieć się również można, że w ubiegłym roku ceny były jeszcze wyższe. Ale różnice w wycenach GDDKiA i wicestarosty można pominąć.

Będzie wspierał pomysł

Kilka dni temu pojawił się kolejny jego post, w którym stwierdził, że poprzedni wpis był niepotrzebny i że został opacznie zrozumiany.

- I dał pożywkę moim przeciwnikom skupionym wokół wójta i ich mediom, którzy kreują mój nieprawdziwy obraz - napisał.

Stwierdził, że nie krytykuje inwestycji w strefie, ale jedynie zapytał, czy nie ma bardziej pilnych dróg w gminie.

- Przychodzą do mnie mieszkańcy pytając o drogi gminne, bo z UG Dębica słyszą, że nie ma na nie pieniędzy. Nic więcej. Jeśli tylko będę miał okazję rozmawiać w Ministerstwie Infrastruktury, to ten wniosek będę wspierał - napisał Adam Pieniążek.

Chwilowa niedyspozycja

Wójt Stanisław Rokosz nie kryje, że kolejny atak wicestarosty nie jest dla niego zaskoczeniem.

- Ale myślę, że to jednak chwilowa niedyspozycja i nie jest to jakaś przenośnia - mówi.

Dodaje, że działania Adama Pieniążka nie służą nikomu i jeśli już wicestarosta czuje potrzebę atakowania gminy, to według wójta powinien podawać prawdziwe dane. A jak przekonuje Stanisław Rokoszt tak w przedostatnim wpisie nie było. A przynajmniej nie do końca.

- Jeśli chodzi o planowaną drogę w strefie, to wkład własny gminy wynosi 1,7 mln zł. Pół miliona dokłada przedsiębiorca, reszta to dofinansowanie. Więc sugerowanie, że gmina zapłaci za inwestycję 7 mln zł jest kłamstwem - wyjaśnia włodarz gminy Dębica.

Wyjaśnia również, że w inwestycję zaangażował się starosta Piotr Chęciek, z którym współpracuje się mu bardzo dobrze.

- I z jednej strony starosta to popiera, a Pieniążek neguje. Jakiś dywanik powinien być - mówi Stanisław Rokosz.

- I z jednej strony starosta popiera, a Pieniążek neguje. Jakiś dywanik powinien być - mówi Stanisław Rokosz.

Podkreśla także, że wicestarosta już tak długo piastuje swoją funkcję, że powinien wiedzieć, jakie inwestycje można realizować z poszczególnych programów, a jakie nie.

- A z tego konkretnego nie można wybudować drogi - z całym szacunkiem - do sołtysa - podkreśla wójt.

I nie jest też tak - jak przekonuje Stanisław Rokosz - że gmina nie robi innych dróg. I wskazuje choćby na wspólną inwestycję z powiatem w Głobikowej. W planach są także kolejne, jak droga Zawada-Nagawczyna, czy tzw. półobwodnica od węzła autostradowego Dębica-Wschód do Brzeźnicy.

Z kolei Adam Pieniążek, już w rozmowie z nami ponownie stwierdził, że jego słowa nie zostały dobrze zrozumiane.

Stanisław Rokosz (z lewej) wygrał wybory z Adamem Pieniążkiem (z prawej). Ale nikt chyba nie ma wątpliwości, że to właśnie obecny wicestarosta jest najpoważniejszym jego rywalem w kolejnych wyborach.

To ja jestem atakowany

Podkreśla, że zdaje sobie sprawę z tego, ile robi się w gminie Dębica.

- Ale jako mieszkaniec tej gminy mam też prawo pytać i z tego prawa skorzystałem - mówi.

Zapewnia, że do wójta Stanisława Rokosza nie ma nic, a współpracę z nim ocenia dobrze.

- I nie ja atakuję wójta, tylko to ja jestem atakowany - mówi Adam Pieniążek.

I przypomina wpis na stronie Urzędu Gminy Dębica, w którym stwierdzono, że nie wsławił się niczym dla gminy.

- Nie wyobrażam sobie, żeby strona starostwa była wykorzystywana do walki politycznej - mówi.

I trudno się z nim nie zgodzić. Portale samorządów od takich spraw powinny być wolne.

Jak mówi wicestarosta atakowany jest również przez jeden z portali, będący w rękach ludzi związanych z wójtem Rokoszem.

- Nie wiem, czy wójt już zaczął kampanię, czy też nie skończył jeszcze poprzedniej - zastanawia się wicestarosta.

W wyborach wystartuje

Stanisław Rokosz pytany, czy planuje start w wyborach w 2023 roku nie wyklucza tego. Nie ukrywa jednak, że jeśli tak by się stało, to chciałby, aby jego kontrkandydatem był ponownie Adam Pieniążek.

Z kolei wicestarosta również nie wyklucza ponownego ubiegania się o fotel wójta.

- Jeśli dożyję, to pewnie tak. Ale to jeszcze dużo czasu jest, póki co, skupiam się na obowiązkach wicestarosty - mówi.

I nie ma wątpliwości, że to właśnie walka o fotel wójta już przed laty rozpaliła relacje między jednym i drugim panem. Tyle tylko, że podczas poprzednich wyborów Adam Pieniążek był mniej znany niż teraz. W trakcie kolejnych może już uzyskać dużo lepszy wynik i wygrać wybory. Czy właśnie dlatego, co jakiś czas pojawiają się negatywne wpisy na jego temat?

krol@ol.com.pl

Reklama

eprasa.pl c9b8f3ba0f

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
tel. 14 670 63 99 (centrala), 14 670 63 10 (oficer dyżurny), 14 670 63 70 (telefon zaufania)

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Życie staje się coraz droższe

W tym roku podwyżki nie będzie, ale w przyszłym blisko 8%

O blisko 15% wzrosła cena wody w porównaniu do tego, co płaciliśmy w 2017 roku.

Najwyższa podwyżka była w 2018 roku, kiedy zapłaciliśmy o 8,89% więcej. Kolejne lata również przyniosły wzrosty. Było to 2,92% w 2019 i 2,49% w 2020 roku. W tym miało być drożej o 5%. Podwyżka została zablokowana przez radnych PiS, gdy mieli większość w radzie. Odrzucili Plan modernizacji urządzeń Wodociągów Dębickich. Później prezes Jacek Gil na piśmie poprosił o jego przyjęcie i zapewnił, że w 2021 roku podwyżki nie będzie. Słowa dotrzymał.

Ale w przyszłym roku musimy liczyć się ze wzrostem opłat o 7,9%. Za to w 2023 roku ceny znowu nie będą podnoszone.

- Gdy mieliśmy większość w radzie, to wywieraliśmy skuteczną presję, by mieszkańcy w nowej taryfie nie płacili więcej - komentuje radny Mateusz Cebula.

Dodaje, że nowa większość powinna też to zrobić, choć po zatwierdzeniu planu przez Wody Polskie jest już za późno. Przypuszcza również, że rezygnacja ze zmian ceny w 2023 roku związana jest z wyborami samorządowymi, które wtedy mają się odbyć. Przypomina też, jak w debacie przed wyborami w 2018 roku Mariusz Szewczyk deklarował, że cena wody nie wzrośnie, a było inaczej, bo już wtedy zatwierdzona została taryfa, którą współtworzył.

- To ciężka praca moja, prezesa Gila, moich zastępców i Rady Nadzorczej. A wszystko dla dobra mieszkańców. Jeśli ktoś twierdzi, że to przez wybory, to jego sprawa - oponuje burmistrz Szewczyk.

Wyjaśnia także, że całkowita rezygnacja z podwyżek doprowadzi do tego, że spółka miejska nie będzie mogła prowadzić inwestycji, a rok może zamknąć na minusie, za co to on byłby obwiniany.

Grzegorz Król

Podwyżki były pewne. Nie wiadomo było jednak o ile wzrośnie cena. W tym roku - zgodnie z obietnicą prezesa Jacka Gila (na zdjęciu) nas ominą.

Zielone bez ograniczeń

Zielone bez ograniczeń

W Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych obowiązują już nowe, wyższe niż te wprowadzone w styczniu, limity.

W ramach opłaty ponoszonej za odbiór przez miasto odpadów, każdy właściciel domu lub mieszkania może w ciągu roku oddać na PSZOK: 6 opon (wcześniej limit wynosił 4), 200 kg odpadów wielkogabarytowych (wcześniej było to 100 kg) oraz 700 kg odpadów remontowo-budowlanych (wcześniej 100 kg), w tym: 500 kg gruzu i 200 kg papy, wełny, styropianu i tworzyw sztucznych budowlanych.

Oczywiście w razie potrzeby odpadów oddać można więcej, ale musimy sobie zdawać sprawę, że poniesiemy w związku z tym dodatkową opłatę.

Naliczana jest ona od kilograma odpadu. W przypadku opon jest to 0,69 zł za każdy 1 kg. Biorąc pod uwagę, że opona do samochodu osobowego w rozmiarze 16-17 cali waży około 10 kg, to za oddanie jednej zapłacimy 6,9 zł, a za komplet - 27,6 zł.

Oddanie do PSZOK kilograma odpadów budowlanych (prócz gruzu) kosztować nas będzie 0,67 zł za kg. W przypadku gruzu opłata ta spada do 0,37 zł za kg.

Opłata za oddanie odpadów wielkogabarytowych ponad limitem wyniesie 1,12 zł za 1 kg. Gdybyśmy więc chcieli oddać wersalkę ważącą 60 kg, to zapłacimy za nią 67,2 zł.

- A co z odpadami typu skoszona trawa, gałęzie itp. można to gdzieś oddać? Jakie są koszty? - pyta na naszym portalu Artur Kmiecik.

Odpady zielone również można oddać na PSZOK i jak zapewnia Tomasz Baran, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, w ich przypadku limity nie obowiązują.

tra

Naprawę sieci już zaczęli, ale kopać nie będą

W marcu 2022 roku zakończy się przebudowa 6,2 km sieci kanalizacji sanitarnej w Dębicy.

Przebudowa i renowacja istniejącej sieci należącej do Wodociągów Dębickich odbywać będzie się metodą bezwykopową. Realizacją inwestycji wartej ponad 4 mln zł zajmą się trzy firmy.

Tą, której przypadł w udziale największy, bo liczący aż 3,8 km odcinek jest spółka Hydrobud z Latoszyna. Firma ta pracować będzie na ulicach: Bojanowskiego, Cmentarnej, Grunwaldzkiej, Konarskiego, Leśnej, Łysogórskiej, Sobieskiego, Szaley Groele, Świętosława, Wielopolskiej i Rondo, a także na Rynku i na osiedlu Matejki.

Firma Instbud z Nieznanowic, która już rozpoczęła prace, przeprowadzi renowację sieci o długości 1,7 km przy ul. Brzegowej, Rzecznej i Łąkowej.

Prace przy ul. Brzegowej. fot. Wodociągi Dębickie

0,7 km przy ul. Rzeszowskiej i Wielopolskiej przebuduje spółka Blejkan ze Szczecina. Za nadzór inwestorski odpowiada Piotr Mazur z krakowskiej firmy Mazprok.

tra

Ogłoszenie

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

JERZEGO ZATORA

Wyrazy współczucia i głębokiego żalu
składamy Żonie i całej Rodzinie
pogrążonej w bólu po stracie wspaniałego człowieka,
zaangażowanego w działania na rzecz naszej firmy

Zarząd Firmy ROMET sp. z o.o.

Ogłoszenie

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Piotrowi Zatorowi
z powodu śmierci ***Ojca***
składają
Pracownicy NZOZ „Jedynka",
ul. Kolejowa 9

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Osiedle blisko centrum

Chodniki krzywe, popękane - aż proszą się o remont

Przy ładnie wyremontowanych blokach, stare popękane płytki aż biją po oczach brzydotą.

Osiedle Matejki od centrum Dębicy dzieli kilkuminutowy spacer. Jakiś czas temu wyremontowane zostały bloki - między innymi te z numerami 20 i 21. Ale nikt nie pomyślał, by za jednym zamachem poprawić estetykę otoczenia. I bezpieczeństwo mieszkańców.

- Przecież tu sobie można nogi połamać na tych krzywych płytkach - utyskuje Zdzisław Pyziński.

Ma 66 lat i zapewnia, że doskonale pamięta, kiedy cokolwiek było tu robione. Z jego obliczeń wynika, że przy okazji prac ziemnych wymienione zostało kilka płytek. Było to w 1972 roku, czyli prawie pół wieku temu. Od tamtej pory czas i użytkownicy pozostawili na chodnikach ślady, których nie sposób nie zauważyć. Właściwie trudno znaleźć tu chociaż jedną płytkę, która zachowałaby się w całości. Popękane, miejscami pozapadane, gdzie indziej wręcz przeciwnie - wypchnięte ponad poziom nawierzchni.

Wiceburmistrz Jerzy Sieradzki nie neguje, że remont na Matejki jest potrzebny. Co więcej, zapewnia, że władze miasta zrobiły już pierwszy krok w tym kierunku.

- Jest projekt rewitalizacji tego terenu, z dokumentacją i pozwoleniami - wyjaśnia.

Problemem jest to, że miasto, póki co, nie ma pieniędzy na jego realizację. Samorządowcy szukają źródła dofinansowania inwestycji, dlatego za wcześnie mówić jeszcze, kiedy to się stanie.

W każdym razie, gdy już do tego dojdzie, na Matejki powstaną nowe, równe chodniki, odwodnienie, rampy dla niepełnosprawnych. Prace zostaną podzielone na trzy etapy.

- Na tym osiedlu problemem jest różnica poziomów terenu - dodaje wiceburmistrz.

Trudno jednak nie przyznać, że nie jest to problem mieszkańców, którzy chcą mieszkać w otoczeniu schludnym i bezpiecznym. A przede wszystkim dość mają czekania na inwestycję, o której nawet nie wiadomo, kiedy zostanie zrealizowana.

Więcej tu płytek w kawałkach niż tych całych.

- Takie obiecywanie, a efektów nie ma - mówi mieszkaniec osiedla.

O ile na Matejki muszą jeszcze uzbroić się w cierpliwość, powód do zadowolenia - w postaci wyremontowanego chodnika - będą mieć wkrótce mieszkańcy ulicy Świętosława. Do tej inwestycji miasto przystępuje razem z samorządem powiatu. Ale Jerzy Sieradzki zapewnia, że władze mają świadomość, że w tej kwestii potrzeby są o wiele większe. Dlatego remonty chodników prowadzone są w mieście co roku. Nie inaczej będzie i teraz, właśnie powstaje lista zadań do realizacji w pierwszej kolejności. Ograniczeniem zawsze jest zasobność samorządowej kasy - tym razem nie będzie inaczej.

Tymczasem na Matejki Zdzisław Pyziński z przekąsem zastanawia się, kiedy stare trotuary trafią na listę zabytków. Może wtedy ktoś się nimi zajmie, jak należy.

(nan)

KRÓTKO

NARZĘDZIA ODZYSKALI
Na 600 zł wycenił straty mieszkaniec Dębicy, któremu skradzione zostały elektronarzędzia z niezamkniętego samochodu zaparkowanego przy posesji. Policjanci ustalili, że sprawcą przestępstwa jest 39-letni dębiczanin Artur K. Skradzione przedmioty odnalazły się w lombardzie, a podejrzany chce poddać się karze 5 miesięcy ograniczenia wolności. Będzie wtedy pracował społecznie.

Z NAGRODĄ W OLIMPIADZIE
Małgorzata Czaja uczennica kl.3E II Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Dębicy zdobyła tytuł finalistki XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej. Olimpiada odbywała się pod hasłem: Kim jestem? Chrześcijańskie spojrzenie na człowieka. Z uwagi na pandemię ostatni etap konkursu został zorganizowany online.

WIĘCEJ PATROLI W PARKU
Po serii dewastacji w oddanym do niedawno do użytku Parku Skarbka Borowskiego władze miasta podjęły decyzję o zwiększeniu częstotliwości patroli Straży Miejskiej w tym miejscu. O pomoc w utemperowaniu wandali samorządowcy zwrócili się także do policji. Sprawcy ostatnich zniszczeń zostali ustaleni i zostaną ukarani. Warto przypomnieć, że teren parku objęty jest całodobowym monitoringiem. Wszystkie nagrania przekazywane są policji.

Reklama

eprasa.pl c9b8f3ba0f

W OLbiektywie...

Para bocianów z Gospodarstwa Agroturystycznego Chotowianka, tzw. Chociaki, jest już w domu. Gospodarze długo czekali na ich przylot, wcześniej na gnieździe siadały inne osobniki, ale po odpoczynku odlatywały do miejsc swojego gniazdowania. Chociaki wylądowały dość niefortunnie, bo nazajutrz gniazdo miały pełne śniegu i nie wyglądały na szczęśliwe z tego powodu.
Fot. Chotowskie Bociany FB

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Dla mnie to jakiś absurd

Czytałem ostatnio w Obserwatorze artykuł odnośnie wyłudzenia danych karty bankomatowej na portalu OLX. Spotkał mnie taki sam przypadek, jeszcze w tamtym roku w listopadzie. Nie udało się sprawcy, ponieważ zorientowałem się o co chodzi. Ale chciałem żeby przestrzec innych o tym, więc zgłosiłem sprawę na policje, najpierw wysłałem mail, później zostałem poproszony o złożenie zeznań na komendzie. Ponieważ numer telefonu, z którego sprawca kontaktował się ze mną na komunikatorze WhatsUp, był dla mnie widoczny, więc myślałem, że bez problemu zostanie namierzony i przynajmniej postraszony, albo dla przykładu jakoś ukarany, żeby dać innym sygnał, że faktycznie walczy się z tym problemem, a nie tylko w mediach o tym mówi. Niestety prokuratura stwierdziła, że sprawę umarza ponieważ: „nie udało się sprawcy skutecznie wyłudzić moich danych osobowych". Jak dla mnie to jest jakiś absurd prawny! To tak, jakby ktoś napadł na mnie z nożem w ręku, ale mi udało się uniknąć ciosu, to sprawca może czuć się bezkarny(...).

Józef Dybowski

Niech sprzątają ci, co śmiecą

Czytam ostatnio u was o tych wszystkich akcjach sprzątania lasów i łąk. Jestem pełna podziwu dla tych, co je robią i nawet myślę, żeby do następnej się przyłączyć wraz z całą rodziną. Ale z drugiej strony mam opór i wściekłość na policję i inne służby za to, że nie potrafią ustalić sprawców tego śmiecenia. Przecież w takich odpadkach zawsze jest jakiś ślad - paragon rachunek, stary zeszyt ze szkoły. Może ktoś myśli, że policja albo straż miejska mają ważniejsze sprawy na głowie, ale proszę państwa, to są właśnie ważne sprawy!!! Wszystkich tych śmieciarzy karałabym przykładnie, a przede wszystkim zaprzęgła do sprzątania - przez cały rok, w ramach resocjalizacji. Może by im się zmieniło!

Alicja z Wolicy

Pomagamy Mariuszowi Szczochowi w walce z SLA

Chciałby poprowadzić córkę do ołtarza

Kiedy zauważył u siebie fascykulacje, wiedział, że to ta choroba.

SLA, czyli stwardnienie zanikowe boczne, objawia się właśnie charakterystycznymi drganiami mięśni. Takimi jak w kwietniu 2018 r. u Mariusza Szczocha.

- Widziałem wcześniej takie same u mojego ojca - mówi.

Zgłosił się do lekarza, przeszedł badania, a szybko postawiona diagnoza potwierdziła jego obawy. Wtedy miał jeszcze nadzieję, że jest na to jakieś lekarstwo, teraz stracił ją już zupełnie. Jego lewa ręka, w której drgania się zaczęły, jest już zupełnie bezwładna.

W prawej ma jeszcze czucie, choć i ją postępujące stwardnienie też atakuje. Pewnie byłoby jeszcze gorzej, gdyby nie to, że cały czas jest rehabilitowany. Zabiegi ma tylko w domu, jest pod opieką specjalisty z fundacji Help. Ale trzy razy w tygodniu korzysta też z pomocy innego rehabilitanta prywatnie.

- Mój ojciec po dwóch latach choroby nie był już w stanie wstać z łóżka, ja na szczęście nadal mogę chodzić - twierdzi Mariusz Szczoch.

Kiedy idzie spać, zakłada maskę na twarz i włącza respirator, który wspomaga jego oddychanie. SLA prowadzi bowiem do niewydolności oddechowej, paraliżu całego ciała i w konsekwencji śmierci.

Stan Mariusza Szczocha byłby jeszcze gorszy, gdyby nie rehabilitacja.

Nie może zostać w domu sam, więc kiedy żona idzie do pracy, jest z nim cały czas opiekunka. Kosztują też leki i suplementy, które musi przyjmować i zakładane na noc pampersy. Wszystkich tych wydatków nie jest w stanie pokryć z renty, którą otrzymuje.

Przepracował w sumie 35 lat, ostatnio zatrudniony był w Tikkurili. Był zawsze bardzo aktywny fizycznie, pływał, morsował, podróżował. Zarówno pracy, jak i aktywnego spędzania wolnego czasu bardzo mu brakuje.

Jego największym marzeniem jest jednak to, by poprowadzić najmłodszą córkę do ołtarza. Dlatego prosi o wsparcie finansowe, które można mu przekazać z pomocą portalu pomagam.pl/cb2lndle.

JAG

Masz problem ze spisem? Przyjdź do urzędu

Obowiązkiem każdej gminy jest przygotowanie stanowiska do spisu powszechnego.

I wszystkie gminy w naszym powiecie takie posiadają. Należy pamiętać, że każdy obywatel musi dokonać spisu. W tej chwili można to robić przez internet, wchodząc na stronę www.spis.gov.pl. Cała procedura skomplikowana nie jest, ale nie każdy musi być obeznany z internetem i komputerami.

- Dlatego gminy mają obowiązek utworzenia stanowiska, z którego mogą skorzystać mieszkańcy - mówi Lucyna Pruchnik, sekretarz gminy Brzostek.

Aby tak zrobić należy wcześniej przedzwonić do swojego urzędu i umówić się.

- Chodzi o to, żeby nie gromadzić podczas pandemii wielu osób w jednym miejscu - mówi z kolei Kinga Lada, z Urzędu Miejskiego w Dębicy.

W razie problemów z wypełnieniem formularza spisowego mieszkańcy będą mieli możliwość skorzystać z pomocy urzędnika.

Aby umówić się na wizytę w urzędzie należy zadzwonić pod numer telefonu:

Brzostek - 14 68 03 026
Czarna - 14 676 10 30
Dębica (miasto) - 14 683 82 38, 14 683 81 46 lub 14 683 81 30;
Dębica (gmina) - 14 680 33 10;
Jodłowa - 14 683 30 53 lub 14 630 20 01;
Pilzno - 14 672 10 36 lub 14 680 77 20;
Żyraków - 14 680 71 21.

Stanowiska czekają w każdym urzędzie.

Narodowe spisy powszechne odbywają się co 10 lat. Ten rozpoczął się 1 kwietnia, potrwa do 30 września. Osoby, które z jakiś powodów nie mogą spisać się elektronicznie, będą mogły to zrobić podczas wywiadu telefonicznego, bądź też bezpośrednio u rachmistrza, który ich odwiedzi. Jeśli mamy podejrzenia, że osoba, która do nas przyszła nie jest uprawnionym rachmistrzem, to należy w pierwszej kolejności poprosić o pokazanie legitymacji. Gdyby to nas nie uspokoiło, tożsamość rachmistrza można zweryfikować na infolinii 22 279 99 99.

Osoby, które nie wezmą udziału w spisie, podadzą nieprawdziwe dane lub prześlą formularz po 30 września muszą liczyć się z grzywną. Spisem objęci są również cudzoziemcy mieszkający w Polsce i Polacy mieszkający za granicą.

rar

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Dariusz Klucznik: o zmianie terminu nikt nas nie poinformował

Harcerze z Pilzna odchodzą przez decyzję Komendy Chorągwi ZHP

Nie wiadomo co dalej będzie z Hufcem ZHP Ziemi Pilźnieńskiej. Komenda hufca właśnie utraciła mandaty.

Jak to często bywa poszło o... pieniądze. Mariusz Bezdzietny, komendant Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w Rzeszowie tłumaczy, że zmieniła się wysokość składek harcerskich. Te instruktorskie pozostały bez zmian, ale zmianie uległy terminy płatności.

- O czym hufce zostały poinformowane - zapewnia.

W przypadku hufca w Pilźnie powstała zaległość, a w związku z obowiązującymi w ZHP przepisami, automatycznie zostały wygaszone mandaty komendy i ustanowiony został pełnomocnik. Teraz jego zadaniem będzie ustalić termin zjazdu i wybór nowych władz hufca. To tak w skrócie.

Tyle tylko, że dotychczasowy komendant hufca Dariusz Klucznik sprawę widzi inaczej. Zresztą nie tylko on.

- Owszem, był poślizg ze składkami, ale o nowych terminach nikt nas nie poinformował. Ja, jako komendant, o tym nie wiedziałem. Nie dostałem żadnego maila, smsa, czy telefonu - podkreśla.

W związku z zaistniałą sytuacją postanowił, że nie będzie kandydował w najbliższych wyborach. Mało tego, podjął również decyzję o odejściu z ZHP. Taką samą, jak Ryszard Zbaraza, wieloletni komendant hufca w Dębicy i jedna z osób, dzięki której reaktywowany został później ten w Pilźnie.

- Jestem zasmucony takim postępowaniem władz chorągwi. Można to było inaczej załatwić - mówi Dariusz Klucznik.

W jego ocenie już samo podnoszenie składek harcerskich w czasie pandemii jest niezrozumiałe.

- Nic się nie dzieje, nie ma zbiórek, spotkań, biwaków, a harcerze mają płacić więcej? - zastanawia się.

Kolejnym w jego ocenie błędem było wygaszenie mandatów komendzie w czasie, kiedy ludzie nie powinni się spotykać. Tymczasem pełnomocnik musi zwołać zjazd wyborczy. Żałuje też, że w strukturach chorągwi działają osoby z Pilzna i nie poinformowały go o zmianach w terminach płatności składek.

Pełnomocnik wskazany przez komendanta chorągwi musi teraz zwołać zjazd wyborczy. Fot. arch.

- Można było zadzwonić i powiedzieć, że zbliża się termin. Zapłacilibyśmy od razu wszystko i nie byłoby problemu - dodaje Dariusz Klucznik.

Pandemia koronawirusa sprawiła, że ZHP, jak i inne organizacje działają w bardzo ograniczonym zakresie, a każdy dzień jest dla nich walką o przetrwanie. Takie sytuacje z pewnością nie ułatwiają zadania tym, którzy pracują na samym dole. Charytatywnie, w przeciwieństwie do komendanta chorągwi.

Grzegorz Król

Przewodniczący zawiadomienia do CBA nie będzie wysyłał

Radny Leszek Żyłka miał poświadczyć nieprawdę w oświadczeniu majątkowym.

Tak uważa były przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy Mateusz Cebula. Jak mówi, informacje o nieprawidłowościach w dokumencie złożonym przez Leszka Żyłkę otrzymał na początku marca. Kilka dni później, w dniu kiedy został odwołany, sprawdził informację w Biurze Rady Miejskiej.

- I ona się potwierdziła - mówi.

Godzinę później przestał pełnić funkcję przewodniczącego. A to właśnie szef rady ma obowiązek zawiadomienia służb o takich przypadkach. Według Mateusza Cebuli powinien to zrobić Józef Sieradzki. Tyle że on uważa, że nie musi się tym zajmować.

- Poza tym Mateusz Cebula już zawiadomił Centralne Biuro Antykorupcyjne, prokuraturę - mówi Sieradzki.

Mateusz Cebula z kolei wyjaśnia, że wysłał pismo w tej sprawie do Józefa Sieradzkiego i do wiadomości CBA.

- A to nie to samo, co zawiadomienie - podkreśla były przewodniczący.

Uważa, że ta sprawa powinna zostać wyjaśniona i nie wyklucza, że radni PiS zawiadomienie do CBA złożą.

Radny Leszek Żyłka nie obawia się ewentualnej kontroli CBA.

A chodzi o pożyczkę, której Leszek Żyłka udzielił jednemu z lokalnych przedsiębiorców.

- To było jeszcze w 2009 albo 2010 roku, nie pamiętam dokładnie już teraz, ale było to zanim zostałem radnym miejskim - mówi Leszek Żyłka.

Umowa pożyczki podpisana została na rok. Potem nie była przedłużana. Przedsiębiorca miał zwrócić całość, ale tego nie zrobił, a sprawa trafiła do sądu. Później Leszek Żyłka pieniądze odzyskał. W oświadczeniu majątkowym za rok 2018 odzyskanej kwoty pożyczki nie wpisał. Ale zrobił to w oświadczeniach złożonych na koniec poprzedniej i początek obecnej kadencji.

- Nie boję się ewentualnego zawiadomienia, wszystko przewodniczącemu Sieradzkiemu wytłumaczyłem - mówi Leszek Żyłka.

Podkreśla, że działanie Mateusza Cebuli to zemsta za to, że zagłosował za jego odwołaniem.

- Można było się ze mną spotkać, wszystko bym wyjaśnił - dodaje.

rar

Aura nie sprzyja

Część już naprawili

Jak co roku wraz ze śniegiem w wielu miejscach stopniał również... asfalt.

Dziury, a niekiedy wręcz wyrwy w drogach, to po sezonie zimowym norma. Smutna, ale jednak. Nie brakuje sytuacji, w których wjechanie do takiej dziury kończy się w warsztacie, a uszkodzone koło to najmniejszy z problemów.

Nie inaczej jest w tym roku. Choć jak zapewnia wiceburmistrz Dębicy Jerzy Sieradzki, te największe zostały już zalepione. Tak się stało m.in. na ulicach Strumskiego, czy Słonecznej.

- Kiedy tylko zrobiło się cieplej, to od razu część już naprawiliśmy - dodaje.

Zdaje sobie sprawę z tego, że zostało jeszcze wiele, ale niestety aura nie pozwala na przeprowadzenie robót.

- Jak pogoda się poprawi, to kolejne ubytki w drogach znikną - mówi wiceburmistrz.

Wyjaśnia także, że w niektórych miejscach położona zostanie również nowa nakładka asfaltowa.

Ale problemy ze zniszczonymi drogami mają również inne samorządy w powiecie dębickim, które także szykują się do pozimowych napraw dróg. Burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski mówi,

Dziury po sezonie zimowym już nikogo nie dziwią.

że w ciągu kilku najbliższych dni rozstrzygnięty zostanie przetarg na takie roboty. Jak tylko uda się wyłonić wykonawcę, to prace zostaną niezwłocznie wykonane Choć i tu wszystko będzie uzależnione od warunków atmosferycznych.

Warto też pamiętać, że w przypadku uszkodzenia pojazdu na drodze gminnej, czy powiatowej w wyniku najechania na dziurę, wszelkie koszty naprawy musi pokryć zarządca drogi. W sytuacji, kiedy dojdzie do takiej przykrej sytuacji należy na miejsce wezwać patrol policji, który sporządzi notatkę.

rar

eprasa.pl c9b8f3ba0f

W gminie za katering płacą sponsorzy

Kilka tysięcy złotych pójdzie na kruche ciasteczka, paluszki i mleko do kawy

60 000 zł wyda w tym roku miasto na zakup żywności oraz usług kateringowych i gastronomicznych.

Pieniędzy tych nie przeje sam Ratusz. Kwota rozkłada się również na część podległych mu jednostek: Miejski Zarząd Oświaty, Środowiskowy Dom Samopomocy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Ratusz w tegorocznym budżecie na żywność ma zapisane 7 000 zł, a na usługi kateringowe 9 500 zł. Czyli w sumie 16 500 zł.

Katering obejmuje spotkania burmistrza z gośćmi i delegacjami z miast partnerskich (ciepłe dania, obiady, obiadokolacje dla około 30 osób), a także konferencje, bufet kawowy dla około 30-40 osób.

3 000 zł wydadzą sekretariaty burmistrzów na kawę, cukier, herbatę, soki, wodę mineralną, kruche ciastka, paluszki i mleko do kawy.

Takie same zakupy, plus tort, zrobią urzędnicy na spotkanie z jubilatami z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Woda mineralna i cytryny na sesje Rady Miejskiej i spotkania komisji kosztować będą 1 000 zł.

3 500 zł na zakupy identyczne z tymi robionymi przez sekretariaty burmistrzów, potrzebuje Miejski Zarząd Oświaty. Tyle tylko, że tam paluszkami, czy kruchymi ciastkami częstuje się dyrektorów szkół i komisje egzaminacyjne.

Środowiskowy Dom Samopomocy 10 000 zł wyda przede wszystkich na żywność wykorzystywaną podczas treningów kulinarnych. 12 000 zł potrzebuje na posiłki dla swoich podopiecznych podczas wyjazdów integracyjnych i wycieczek, a także na spotkanie wigilijne i bufet dla uczestników konkursu fotograficznego.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej 11 500 zł zapisał w budżecie na żywność i katering potrzebne podczas organizowanych przez tę instytucję spotkań (m.in. świątecznych, czy z okazji Dnia Babci i Dziadka), w których bierze udział od 40 do 70 osób.

Ostatnie obchody 50-lecia pożycia małżeńskiego, z uwagi na obostrzenia, były bardzo skromne. Na kolejnych ma być tort i poczęstunek. fot. Urząd Miejski w Dębicy.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji potrzebuje natomiast 7 000 zł. 4 000 zł na katering podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Piłce Siatkowej, Festiwalu Sportu i na zakończenie sezonu Ligi Halowej Dębickich Firm. 3 000 zł na poczęstunek podczas imprez.

Wydatki miasta chcieliśmy porównać z wydatkami jednego z naszych najbliższych sąsiadów - gminy Dębica. Okazało się jednak, że to niemożliwe.

- My staramy się budżetu nie przejadać i nie mamy takich zapisów. Szczególnie, że RIO wydatki związane z żywnością uważa za mocno dyskusyjne - przekonuje wicewójt Marek Mikrut, mając na myśli Regionalną Izbę Obrachunkową.

Twierdzi, że kawę, czy cukier wójtowie kupują sobie za własne pieniądze. Podobnie radni, biorący udział w sesjach, czy komisjach.

A co z kateringiem np. podczas imprez organizowanych przez Centrum Kultury i Bibliotek, czy Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji? Dyrektorzy tych placówek szukają sponsorów, którzy go opłacają w zamian za reklamę.

- I nie dają pieniędzy dyrektorom, ale bezpośrednio firmom, które ten katering zapewniają. A w zamian mają np. podczas imprezy wywieszony na scenie baner - tłumaczy Marek Mikrut.

tra

W Polsce urodzeń dużo mniej, w naszym powiecie jest lepiej

Dla Natalii i Piotra Krysiaków narodziny syna Dionizego były wyjątkowym przeżyciem.

- Cały czas mieliśmy obawy, czy przed porodem nie zostaniemy zarażeni koronawirusem - podkreśla Piotr Krysiak.

Przyszła mama starała się jak najrzadziej spotykać ze znajomymi, tata podobnie, choć mógł przynieść wirusa z pracy. Na szczęście do tego nie doszło. Żeby być jeszcze bardziej pewnym półtora tygodnia przed planowaną datą narodzin wziął nawet urlop.

Pobrane od nich po przyjeździe do szpitala wymazy dały wynik negatywny. Wtedy dopiero odetchnęli, bo gdyby były pozytywne, dziecka nie mogliby wziąć na ręce nawet przez dziesięć dni.

- Uspokajała nas też ginekolog prowadząca ciążę, że ta przebiega prawidłowo. A gdyby z jakichś powodów został zamknięty oddział w Dębicy, znajdzie dla nas inny szpital - mówi szczęśliwy tata.

W podobnej sytuacji jak Natalia i Piotr Krysiakowie znalazło się ponad czterysta par oczekujących na przyjście potomstwa w pierwszym kwartale 2021 roku. Co ciekawe, choć w skali ogólnopolskiej w tym czasie urodziło się o jedną czwartą mniej dzieci, niż w tym samym okresie 2020 roku w powiecie dębickim takiej tendencji nie widać.

Dionizy Krysiak z Dębicy 19 kwietnia skończył pierwszy miesiąc życia.

Na takie statystyki zapracowały jednak głównie dwie gminy. Pięćdziesięcioprocentowy wzrost zanotowany został w Brzostku i Jodłowej. Więcej dzieci urodziło się także w mieście Dębica.

Największe spadki odczuły gminy Żyraków i Pilzno. W pierwszej przyszło na świat o 36 proc. noworodków mniej, w drugiej 22 proc. Minimalną różnicę obserwujemy w Czarnej. W gminie Dębica nie zmieniło się nic.

Miasto Dębica
styczeń - marzec 2020 - 228
styczeń - marzec 2021 - 236
Gmina Brzostek
styczeń - marzec 2020 - 24
styczeń - marzec 2021 - 37
Gmina Czarna
styczeń - marzec 2020 - 29
styczeń - marzec 2021 – 27
Gmina Dębica
styczeń - marzec 2020 - 75
styczeń - marzec 2021 – 75
Gmina Jodłowa
styczeń - marzec 2020 - 10
styczeń - marzec 2021 – 15
Gmina Pilzno
styczeń - marzec 2020 - 60
styczeń - marzec 2021 – 49
Gmina Żyraków
styczeń - marzec 2020 - 45
styczeń - marzec 2021 – 33
Powiat
styczeń - marzec 2020 - 471
styczeń - marzec 2021 – 472

JAG

Ma stanąć na cmentarzu

Dla tych, które odeszły

Trwa zbiórka pieniędzy na budowę Pomnika Dzieci Utraconych. Potrzeba 70 000 zł.

Pomnik ma powstać na cmentarzu komunalnym przy ul. Wielopolskiej w Dębicy. To inicjatywa Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Dzieci Utraconych, który zawiązał się w marcu tego roku.

Powołanie go do życia było konsekwencją wcześniejszych działań Dębickiego Hospicjum Domowego. Jego działacze już w 2020 roku, chcąc uczcić 100-lecie urodzin swojego patrona - Jana Pawła II, postanowili zorganizować pierwszy w Dębicy pochówek dzieci martwo urodzonych oraz upamiętnić dzieci utracone w przeszłości.

Dzięki wsparciu księży i młodzieży z parafii Miłosierdzia Bożego, a także Urzędu Miejskiego oraz dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy, pierwszą taką uroczystość udało się zorganizować 18 października zeszłego roku. Drugą 28 marca 2021 roku.

- Inicjatywa uczczenia tych dzieci wywołała takie zainteresowanie, zwłaszcza rodziców dotkniętych utratą dziecka, że jej naturalnym dopełnieniem będzie budowa pomnika - miejsca pamięci, zadumy i modlitwy - czytamy na stronie zrzutka.pl/zzvabz, na której prowadzona jest zbiórka na ten cel.

Pierwsze wpłaty już są. Do tej pory na konto zbiórki wpłynęło ponad 2600 zł.

tra

Reklama

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Autobusy Ogro-Transu nie jeździły

Po pracy szła osiem kilometrów na piechotę

Niemiła niespodzianka spotkała Jolantę Baran po nocnej zmianie.

W ostatni weekend problemu z dojazdem do pracy w Pustkowie-Osiedlu i powrotem do domu Jolanta Baran (po prawej) już nie miała.

Mieszkanka Pustyni podkreśla, że w weekend 10-11 kwietnia do Pustkowa-Osiedla nie jechał żaden autobus. Problemy z dojazdem do pracy i powrotem z niej miała więc nie tylko ona.

- Dzwoniłam do Urzędu Gminy w Dębicy i zaznaczyłam, że chcę usprawiedliwienie, że nie dotarłam do pracy w niedzielę - podkreśla Jolanta Baran.

Wicewójt gminy Dębica Jacek Drobot podkreśla, że przewoźnik dotychczas wykonywał usługi zgodnie z ustaleniami i zawsze wcześniej sygnalizował problemy. Do takiej sytuacji, jak w ubiegły weekend, nie powinno dojść. Gmina nie mogła jednak nic w tej sprawie zrobić, bo nie została poinformowana, że autobusy nie wyjadą na trasy.

Przewoźnik tłumaczy, że komunikacja nie była wykonywana z powodu braku kierowców. Ci, którzy w tych dniach mieli pracować, zgłosili, że źle się czują i mają podwyższoną temperaturę. Dla bezpieczeństwa nie chcieli mieć kontaktu z pasażerami i innymi pracownikami. Jeden z nich zgłosił, że ma pozytywny wynik testu.

Właściciel Ogro-Transu Paweł Szumowicz tłumaczy też, że przez złą sytuację finansowo-ekonomiczną spowodowaną przez pandemię spółka nie ma rezerwowych kierowców.

- Chcę przeprosić wszystkich pasażerów za zaistniałą sytuację - zapewnia Jacek Drobot, dodając, że nie powinna się ona powtórzyć.

W mailu, który od niego otrzymałem, nie ma natomiast odpowiedzi na moje pytanie, czy wobec przewoźnika zostaną wyciągnięte konsekwencje. Bo, jak twierdzą pasażerowie, to nie pierwszy raz, kiedy się na nim zawiedli.

Dlatego do Urzędu Gminy w Dębicy trafiają kolejne petycje o powrót na jej drogi autobusów MKS. Pod ostatnią podpisało się 1113 osób. Ze zdaniem tak dużej grupy wójt musi się liczyć.

Janusz Grajcar

W budżecie wpisana kwota jest znacznie wyższa

Zostało tylko 10 tys. zł

Nieprawidłowości przy odbiorze śmieci stwierdził Urząd Miejski w Dębicy.

PGO w Paszczynie otrzyma 10 tys. zł mniej od miasta.

Chodzi o informacje, jakie docierały od mieszkańców do magistratu, że w trakcie odbioru śmieci pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarowania Odpadami w Paszczynie mieszali je, choć nie powinni. Lista zarzutów była znacznie dłuższa, co potwierdza wiceburmistrz Jerzy Sieradzki.

- W związku z czym wstrzymaliśmy zapłatę 120 tys. zł - dodaje wiceburmistrz.

Zarówno urzędnicy miejscy, jak i gminni przeglądali nagrania z kamer zamontowanych na śmieciarkach. Po ich analizie - jak mówi Jerzy Sieradzki - PGO wytłumaczyło się z części zarzutów. Jednak część się potwierdziła.

- Bezsprzecznie nie wywiązywali się z umowy w niektórych przypadkach i określone konsekwencje finansowe muszą być - przyznaje wójt gminy Dębica Stanisław Rokosz.

Ale kwota, której ostatecznie miasto nie wypłaci PGO jest znacznie niższa. Jak mówi prezes zakładu Witold Stanoch po rozmowach z władzami miasta z wyjściowej kwoty 120 tys. zł stracą jedynie 10 tys. zł. A to oznacza, że tylko tyle w kasie Urzędu Miejskiego zostanie. Choć w projekcie budżetu na ten rok została zapisana pełna kwota 120 tys. zł.

Wiceburmistrz Jerzy Sieradzki zapewnia, że to nie będzie miało wpływu na mieszkańców miasta i ponoszone przez nich opłaty za wywóz śmieci. Kwota, z której zostało zaledwie 10 tys. zł zapisana była jako jedna ze składowych nadwyżki w systemie śmieciowym. Jej łączna kwota wynosiła blisko 326 tys. zł. Po zmianach nadal zostaje 216 tys. zł, z czego większość ma zostać przeznaczona na zatrudnienie osób, które będą sprawdzały zgodność składanych przez mieszkańców deklaracji ze stanem faktycznym.

rar

Jerzy Sieradzki: natychmiast zgłaszać

Gałęzie, śmieci i szkło w piaskownicy - to zastał mieszkaniec Dębicy w parku.

Mieszkaniec Dębicy natknął się na szkło w piaskownicy.

Chodzi o Ogródek Jordanowski. Do wiadomości mężczyzna dołączył zdjęcie, które prezentujemy obok.

- Po zimie wala się kupa śmieci. W piaskownicach liście, potłuczone butelki - pisze.

Najbardziej niebezpieczne jest szkło. W ciepłe dni park tętni życiem, a w piaskownicach bawią się dziesiątki dzieci. Wiceburmistrz Jerzy Sieradzki mówi, żeby natychmiast takie rzeczy zgłaszać do Urzędu Miejskiego w Dębicy. Dodaje, że w ciągu roku wymiana piasku przewidziana jest kilka razy. Podobnie jak większość osób ubolewa nad tym, że ktoś przychodzi do parku i tłucze butelki. Nie tylko w piaskownicach, bo w popularnym Jordanie szkło wala się wszędzie.

- Nie da się tam postawić strażnika miejskiego, żeby cały czas pilnował - mówi wiceburmistrz.

Problemem w Ogródku Jordanowskim są również akty wandalizmu. Przebywająca tam wieczorami młodzież nie szanuje wspólnego dobra i niszczy znajdujące się w parku zabawki. Ale ten problem dotyczy także parku Włodzimierza Skarbek-Borowskiego, który nie tak dawno został oddany do użytku po rewitalizacji. Mimo znajdujących się tam kamer monitoringu regularnie dochodzi do zniszczeń. Choć kilka dni temu ustalone zostały personalia osób, który wyrwały znajdujący się tam labirynt. Strażnik miejski wypatrzył na podglądzie z kamer osoby, które były za to odpowiedzialne. Na miejsce skierowany został patrol policji, który wylegitymował mężczyzn. Sprawa jest w toku.

rar

Ogłoszenie

PAN BUD

FIRMA PAN-BUD ZATRUDNI NA STANOWISKA:

- Robotnik budowlany,
- Murarz,
- Tynkarz,
- Zbrojarz,
- Malarz konstrukcji stalowej,
- Operator koparki i koparko-ładowarki,
- Operator dźwigu 10 i 30 ton.

Wymagania: Doświadczenie na danym stanowisku pracy

W celu umówienia na spotkanie na którym zostaną przedstawione warunki zatrudnienia prosimy o kontakt pod numerem tel.: 664 740 723
CV proszę przesyłać na adres: panbud89@gmail.com

Proszę o zamieszczenie klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 25.05.2018)

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Roboty w parku utrudnia aura

Na długi majowy weekend park rekreacyjno-sportowy w Czarnej będzie odświeżony.

Od początku kwietnia trwają tu prace porządkowe. Niestety, jak mówi dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Promocji Piotr Warżała, ich szybszy postęp skutecznie utrudnia niesprzyjająca pogoda.

Konserwatorzy przycinają gałęzie drzew i malują ławki. Boiska do piłki plażowej oczyszczone zostały z igliwia, a piasek na nich przesiany. Ten w piaskownicach z kolei zostanie do końca miesiąca wymieniony.

Na kortach zostały usunięte ubytki przeszkadzające w grze. GCKiP planuje również zakup nowych siatek na boiska do siatkówki.

JAG

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Czarnej
tel. 14 676 10 30

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 676 10 67

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 676 10 67

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 676 14 38

Ośrodki zdrowia
Czar-Med Czarna, tel. 14 676 10 95
Róża, 14 681 09 99
Stara Jastrząbka, tel. 14 676 22 84

Policja - Posterunek w Czarnej
tel. 14 670 63 72

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Dębicy
tel. 14 680 33 10, 14 680 33 36

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 680 33 33

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 33 37

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Komunalny
tel. 14 682 04 20, 14 682 87 32

Ośrodki zdrowia
NZOZ Gumniska, tel. 14 681 66 77
Latoszyn, tel. 14 600 52 79
Elmed Nagawczyna, tel. 14 696 99 88
NZOZ Paszczyna, tel. 14 682 56 84
NZOZ Pustków Osiedle, tel. 14 682 16 16
NZOZ Pustków, tel. 14 681 28 22
NZOZ Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy Pustków, tel. 606 670 804
NZOZ Zawada, tel. 14 677 50 92

Policja - Komisariat w Brzeźnicy
tel. 14 670 63 75

Jedyna taka gmina w powiecie

Skoszoną trawę do sierpnia oddasz tylko raz w miesiącu

Odpady zmieszane i bioodpady będą w gminie Czarna odbierane częściej, ale dopiero od września.

Zgodnie z zapisami w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wszystkie samorządy są zobligowane do tego od kwietnia do października. Z domów jednorodzinnych dwa razy w miesiącu, a z budynków wielolokalowych, czyli w tym przypadku z Przyborowa, co tydzień.

Przeprowadzona przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie w listopadzie 2020 r. kontrola, wykazała, że Czarna nie jest do tego przygotowana. Rada Gminy nie podjęła uchwały, która różnicowałaby częstotliwość odbioru odpadów zmieszanych i biodegradowalnych.

- Do wójta 16 grudnia skierowane zostało zarządzenie pokontrolne wzywające do usunięcia stwierdzonych podczas kontroli nieprawidłowości - podkreśla Krystyna Sołek, dyrektor WIOŚ w Rzeszowie.

Na ich wprowadzenie w życie miał czas do 11 stycznia 2021 r., kiedy zaplanowana była kolejna kontrola. Krystyna Sołek zapewnia też, że Józef Chudy w wyznaczonym terminie poinformował ją o podjętych działaniach. Te przez WIOŚ zostały zaakceptowane.

Radni gminni uzupełnili uchwałę o wskazane braki. Wójt zastrzegł jednak od razu, że wejdzie ona w życie dopiero po zakończeniu obecnie obowiązującej umowy z firmą EcoTech. Mowa była wtedy o lipcu.

Teraz termin ten zmienił się na wrzesień, bo wójt podkreśla, że ma możliwość warunkowego powierzenia obowiązków odbioru odpadów tej samej spółce na kolejne dwa miesiące.

Józef Chudy podkreśla też, że wprowadzenie obowiązku częstszego odbioru na wsi to zły pomysł. Dodatkowe kursy oznaczać będą bowiem dodatkowe koszty, a większość mieszkańców ma kompostowniki. Dzięki nim płacą też o 50 gr mniej od osoby za śmieci.

Regularnie koszący podwórka mają problem. (fot. Photo Mix z Pixabay)

Ci, którzy takich zbiorników nie mają, do końca sierpnia skoszoną trawę będą mogli oddać w brązowych workach tylko raz w miesiącu. Albo też zawieźć ją do pszoku w Paszczynie, bo gmina Czarna nadal takiego punktu nie ma. Jest też jedyną w powiecie, która od kwietnia nie odbiera takich odpadów dwa razy w miesiącu.

JAG

Budowali przez 3 lata

Będzie służył mieszkańcom wsi

W Latoszynie przy szkole będzie gdzie poćwiczyć i zagrać w tenisa stołowego.

Inwestycja rozpoczęła się w 2018 roku i właśnie doczekała się odbioru. Budynek powstał w sąsiedztwie szkoły w Latoszynie - naprzeciwko, tuż przy boisku sportowym. Prace podzielone zostały na dwa etapy: pierwszy, w 2018 roku obejmował wykonanie robót ziemnych, fundamentów pod budynek, posadzek oraz przyłącza wodociągowego i kanalizacyjnego. Te prace kosztowały 130 tys. zł.

Podczas drugiego etapu wykonane zostały pozostałe prace, dzięki czemu powstał tu budynek tzw. wielofunkcyjny. Wykonanie tego etapu zamknęło się kwotą 850 tys. zł. Roboty nie ograniczyły się do samego obiektu, ale także do zagospodarowania jego otoczenia: powstały miejsca parkingowe, chodniki, trawniki oraz ogrodzenie. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia gmina Dębica pokryła z własnego budżetu. Dwa duże pomieszczenia będą służyć jako siłownia i sala do gry w tenisa stołowego. Te mniejsze służyć będą jako szatnia z zapleczem sanitarnym oraz kotłownia. Administratorem budynku będzie Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica.

- Mamy duże doświadczenie w tej kwestii, bo inne podobne budynki także są pod naszym zarządem - mówi dyrektor Marcin Ciszek.

Tak wygląda budynek wielofunkcyjny w Latoszynie. Fot. UG Dębica.

Dodaje, że nie we wszystkich prowadzona jest działalność związana z kulturą, są takie, gdzie większy nacisk położony jest na zajęcia sportowe.

Marcin Ciszek twierdzi, że charakter prowadzonych zajęć zależy od potrzeb mieszkańców. Podobnie będzie w Latoszynie.

- Mogłaby tu działać sekcja tenisa stołowego. Informację, że jest takie zapotrzebowanie, mamy ze szkoły - mówi.

Nic nie stoi temu na przeszkodzie, bo akurat pod taką aktywność są tu doskonałe warunki: i miejsce, i sprzęt. Ale dyrektor CKiP nie ukrywa, że nie jest to jedyna możliwość brana pod uwagę w związku z zakończeniem budowy tego obiektu.

Jakie inne zajęcia mogłyby się tutaj odbywać? Na przykład aerobik i fitness - wystarczy złożyć stoły do tenisa. Jeśli pojawi się zainteresowanie innym rodzajem aktywności, można dokupić stoliki i krzesła. Marcin Ciszek podkreśla, że najważniejszym jest fakt, że wieś wreszcie ma taki budynek, bo do tej pory brakowało miejsca, gdzie mogliby spotkać się i młodsi, i starsi mieszkańcy.

Na razie budynek, którego wykonawcą była firma Gawbud z Dębicy, został oddany do użytku tylko oficjalnie. Chociaż hucznego przecięcia wstęgi też nie było.

- Z uwagi na pandemię jeszcze nic się tutaj nie dzieje - podkreśla wicewójt Jacek Drobot.

(nan)

Najwięcej złożyli przez internet

Do GOPS w gminie Dębica wpłynęło 2651 wniosków o przyznanie 500 +.

Zdecydowana większość, bo aż 2072, to wnioski złożone elektronicznie, a 579 papierowo. Te ostatnie były przyjmowane przez pracowników ośrodka podczas dyżurów zorganizowanych w poszczególnych sołectwach.

Najwięcej wniosków w ten sposób złożyli mieszkańcy Gumnisk - 42, w Brzeźnicy było ich 40, a w Pustkowie-Osiedlu - 39. Najmniej w Kochanówce - 11 i Zawadzie -14.

(nan)

Została oszukana i straciła pieniądze

Ofertę sprzedaży kosiarki mieszkanka Podgrodzia znalazła w internecie.

Urządzenie miało kosztować 500 zł, ale ze sprzedającą umówiła się, że najpierw wpłaci 200 zł jako zaliczkę. Tak też zrobiła, ale kiedy przelała już pieniądze, kontakt z właścicielką kosiarki się urwał.

Zgłosiła sprawę na policji, akta trafiły do prokuratury. Ale tam postępowanie zostało umorzone. Prokurator uznał, że był to czyn o niewielkiej szkodliwości społecznej.

(nan)

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Dotację w konkursie dostali jako jedyni na Podkarpaciu

Centrum Nagoszyna będzie zielone i ukwiecone dzięki projektowi druhów Ochotniczej Straży Pożarnej.

Sołectwo Nagoszyn znalazło się na liście laureatów konkursu pod hasłem: Tu mieszkam, tu zmieniam EKO – edycja 2021, organizowanego przez Fundację Santander.

Wniosek złożony przez OSP Nagoszyn okazał się na tyle interesujący, że organizatorzy przyznali jednostce pieniądze na jego sfinansowanie. Warto podkreślić, że jednostka z Nagoszyna jest jedyną organizacją z 18 na Podkarpaciu, które zgłosiły się do konkursu, a która dostała dofinansowanie w wysokości 5 tys. zł.

- Dzięki dotacji zostanie odnowiony i nasadzony zielenią rynek w centrum naszej miejscowości - tłumaczy Kamil Wolski, szef OSP i radny gminny.

Na rynku pojawią się nowe rośliny, także w gazonach. Będą pergole dla krzewów i pnączy. Kwiaty i krzewy pojawią się m.in. obok Domu Św. Józefa, przy budynku remizy OSP oraz przystanku autobusowym.

- Będziemy chcieli również oświetlić teren rynku, tak by wyglądał on okazale również nocą - dodaje Kamil Wolski.

I zachęca mieszkańców wsi do włączenia się w realizację przedsięwzięcia, które poprawi estetykę centrum miejscowości, w której żyją.

(nan)

W centrum Nagoszyna pojawią się kwiaty i krzewy.

INFORMATOR GMINNY

Urząd Miejski
tel. 14 672 10 36

Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 676 16 88

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 672 20 56

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Miejski Zakład Komunalny
tel. 14 681 57 88

Ośrodki zdrowia
Pilmedic Pilzno, tel. 14 672 10 77
Sumed Pilzno, tel. 14 672 33 33
Dobrków, tel. 14 672 10 35
Łęki Dolne, tel. 14 672 50 03
Strzegocice, tel. 14 681 72 20

Policja - Komisariat w Pilźnie
tel. 14 670 63 74

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy
tel. 14 680 71 21

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 682 26 35

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 71 21

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 682 26 38

Ośrodki zdrowia
Gminny Ośrodek Zdrowia, tel. 14 670 12 17
NZOZ Lekarz Rodzinny Krystyna Osuch, tel. 14 68 22 850
Straszęcin, tel. 14 676 86 44
Bobrowa, tel. 14 682 43 00
Nagoszyn, tel. 14 682 88 14

Policja - Posterunek w Żyrakowie
tel. 14 670 63 76

Nie próżnują w czasie pandemii

Remontują własnymi siłami

W piwnicach Domu Kultury w Pilźnie przez ostatnie 30 lat składowany był węgiel. Teraz będą tam pracownie.

- Kultura musi sobie radzić. Ja mam tak zdolnych pracowników, że wszystko potrafią sami zrobić - śmieje się Andrzej Kozik, dyrektor DK w Pilźnie.

A że potrafią, a w czasie pandemii jest więcej czasu ku temu, to remontują kolejne pomieszczenia dom kultury. Gotowy jest już odnowiony hol z kącikiem dla najmłodszych. Przebudowana została również klatka schodowa i zaplecze sceniczne, a wcześniej też kuchnia. Sala widowiskowa natomiast wyposażona została w nowy, mobilny projektor multimedialny i ekran.

Do połowy roku Andrzej Kozik chciałby też zakończyć remont piwnic. Dzięki temu dom kultury zyska dodatkowe 40 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

- To są dwie sale, jedna większa, druga mniejsza. W jednej chcemy zrobić pomieszczenie dla naszych specjalistów od nagłośnienia i świateł, a w drugiej pracownię muzyczną. Tam będzie można postawić bębny i nikomu nie będą przeszkadzać, bo tam jest inna akustyka i ten dźwięk nie niesie się po całym budynku - tłumaczy dyrektor.

Wcześniej jednak trzeba było odgrzybić te pomieszczenia, zabezpieczyć fundamenty i wylewkę, a także wykonać instalacje elektryczną i centralnego ogrzewania.

- Potem na to wszystko pójdą płyty gipsowo-kartonowe, no i wykładzina. Wykładzinę mamy już kupioną, czeka tylko na swój czas - mówi Andrzej Kozik.

Przyznaje, że przeprowadzenie tych wszystkich prac przyspieszyła pandemia. I to nie dlatego, że dom kultury jest zamknięty, bo jeśli tylko rząd na to pozwala, to zajęcia się tam odbywają, a jeśli nie, to prowadzone są online. Chodzi raczej o to, że z uwagi na obostrzenia nie odbywają się imprezy plenerowe, więc pieniądze na nie przeznaczone szef pilzneńskiej kultury mógł przesunąć na poprawę infrastruktury.

Andrzej Kozik podkreśla, że bardzo duże znaczenie ma też fakt, że wszystkie prace wykonują jego pracownicy. Tak wcześniej w muzeum, jak i teraz w domu kultury.

- Gdybyśmy mieli wynająć do tego firmy zewnętrzne, to te koszty, by nas zjadły - przekonuje.

Choć dyrektor cały czas liczy, że w Pilźnie w końcu powstanie nowy dom kultury z prawdziwego zdarzenia, który burmistrz Ewa Gołębiowska miała w swoim programie wyborczym, to na razie chce zadbać o ten, który jest. Szczególnie, że już w przyszłym roku chciałby odejść na emeryturę.

tra

W odnowionym holu powstał m.in. kącik dla dzieci. fot. UM w Pilźnie

Na usługi opiekuńcze dla osób starszych

Potrzeba ponad milion

Jeśli uda się zdobyć te pieniądze to z pomocy gminy Pilzno będzie mogło skorzystać 30 seniorów.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Pilźnie złożył wniosek o dofinansowanie projektu zakładającego świadczenie usług opiekuńczych osobom powyżej 60. roku życia.

Będą to osoby, które ze względu na stan zdrowia, czy niepełnosprawność, potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.

Spośród 30 wybranych osób 12 skorzystać będzie mogło z usług opiekuńczych (pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, opieka higieniczna, zalecona przez lekarza pielęgnacja, kontakty z otoczeniem), 6 ze specjalistycznych usług opiekuńczych (usługi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności), a 12 z sąsiedzkich usług opiekuńczych.

Realizacja projektu ma kosztować 1 365 720 zł, z czego dofinansowanie powinno wynieść 1 288 220 zł, a wkład własny gminy - 68 500 zł (w tym 35 000 zł na zasiłki celowe, a 33 500 zł na odpłatność za usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi opiekuńcze i sąsiedzkie usługi opiekuńcze).

Usługi mają być świadczone w okresie od 1 września tego roku do 31 sierpnia 2023 roku.

tra

Trawę wykoszą spółki wodne

Władze gminy Żyraków starają się o uregulowanie własności rowów melioracyjnych.

Taki zabieg jest konieczny, bo teraz, będąc jedynie użytkownikami, nie mogą przeprowadzać takich inwestycji, jak ich udrożnienie czy umocnienie. Jedyne, czym się zajmują, to bieżące utrzymanie, które polega na czyszczeniu rowów i wykaszaniu traw. A to za mało, by spełniały one funkcję bezpiecznego i skutecznego odprowadzania wody, przede wszystkim z pól uprawnych.

Jednak procedura przejęcia ich na własność gminy wcale nie jest łatwa, wymaga wielu zabiegów i czasu. Do tej pory udało się uregulować tę kwestię tylko w dwóch miejscowościach: w Żyrakowie i Górze Motycznej. W pozostałych działania zostały zainicjowane, ale zdaniem wicewójta Grzegorza Reguły, nie ma szans na ich sfinalizowanie w tym roku.

- Część rowów będących już naszą własnością oddaliśmy w zarząd spółkom wodnym. Ten system utrzymania bardzo dobrze się sprawdza - mówi Grzegorz Reguła.

I dodaje, że na ten cel gmina wydaje rocznie kwotę od 50 do 80 tys. zł. Utrzymanie metra bieżącego rowu to około 6-9 zł.

(nan)

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Dwa konkursy ekologiczne

Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej zaprasza do udziału w konkursach.

Oba związane są z Dniem Ziemi. Pierwszy to konkurs plastyczny pt. Drugie życie surowców wtórnych, dla uczniów klas 4-6 szkół podstawowych. Uczestnicy mają za zadanie wykonać pracę przestrzenną z wykorzystaniem surowców wtórnych. Zdjęcia (max. 2) pracy należy wysłać na maila dzienziemi@gckiczjodlowa.eu, do 20 kwietnia. Należy poda też imię, nazwisko, klasę oraz nazwę szkoły.

Drugi konkurs to Konkurs Mody Eko dla dzieci z klas 0-3. Zadaniem uczestników jest wykonanie części garderoby z surowców wtórnych i z surowców naturalnych. Ich opis i film z prezentacją, jak i wszystkimi danymi należy przesłać na podany wyżej adres mailowy, nie później niż do 21 kwietnia.

rar

INFORMATOR GMINNY BRZOSTEK

Urząd Miasta
tel. 14 680 30 26

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 683 03 77

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 89 21

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 683 01 20

Ośrodki zdrowia
SPGZOZ Brzostek, tel. 14 683 04 72, 14 680 50 80
SPGZOZ Brzostek o/Smarżowa, tel. tel. 14 683 04 72, 14 680 50 80
S-MED Brzostek, tel. 14 639 62 00

Policja - Komisariat w Brzostku
tel. 14 683 09 97, 14 670 63 71

INFORMATOR GMINNY JODŁOWA

Urząd Gminy
tel. 14 683 30 53

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 683 30 45

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 683 30 45

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 630 20 28

Ośrodki zdrowia
GK-MED Jodłowa, tel. 14 672 63 23

Burmistrz zapewnia: posadzimy nowe

Zniknęły kolejne świerki

Rynek w Brzostku staje się betonową pustynią. Ale to ma się zmienić.

Kiedyś w centrum miasta można było bez problemu znaleźć cień. Teraz będzie to dużo trudniejsze. Rosnące tam świerki były sukcesywnie wycinane. Ostatnie, obok pomnika, padły w poniedziałek 12 kwietnia.

- Nie wiemy skąd ta wycinka, urząd o niczym nie informował. Wygląda na to, że dążymy do tego, co jest na Rynku w Pilźnie, czy w Kołaczycach, czyli jedna wielka betonoza - pisze do nas jeden z Czytelników.

Jak informuje burmistrz Wojciech Staniszewski, wycinka związana była z opinią dendrologa, który uznał, że drzewa mają chory system korzeniowy, co z kolei groziło ich przewróceniem, np. podczas silnego wiatru.

Pozostałe drzewa, które rosną na brzosteckim Rynku zostaną. Przynajmniej na razie. Może się to zmienić, kiedy ruszy planowana przebudowa centrum miasta. Do tego jednak droga jeszcze daleka. Wiadomo także, że jesienią tego roku posadzone zostaną nowe drzewa.

- Przed rewitalizacją posadzimy dęba, klona, może też pojawi się kasztan - mówi burmistrz.

Na rewitalizację Rynku potrzeba ok. 3,8 mln zł. Zanim znajdą się te pieniądze, to władze miasta pewne rzeczy, które nie są drogie, przygotują we własnym zakresie. Odnowione zostanę obie studnie znajdujące się w Rynku, prowadzone będą prace przy kapliczce.

A już podczas kapitalnego remontu burmistrz chce, by odszukane zostały pozostałości po Ratuszu.

- Nie ma siły, muszą być - mówi.

Jeśli te faktycznie istnieją, to albo zostaną podniesione i wyeksponowane na powierzchni, albo wzorem Pilzna zarys budowli zostanie oznaczony kostką innego koloru.

Grzegorz Król

Mieszkańcy mówią, że Rynek w Brzostku zaczyna przypominać betonową pustynię. Burmistrz zapewnia, że posadzi drzewa, ale te będą rosły latami.

Salę doświadczeń otworzą w czwartek

Dyrektor Aneta Janaś nie może doczekać się powrotu uczniów, na których czeka w szkole nowa sala.

Kolejna szkoła w Jodłowej wykorzystała czas pandemii na remonty.

Po tamtejszym liceum jest to Szkoła Podstawowa nr 1, którą kieruje Aneta Janaś.

- Teraz czekamy tylko na powrót uczniów - mówi dyrektor jodłowskiej szkoły.

A na nich czeka już wyremontowane i wyposażone minilabolatorium biologiczno-chemiczne. W nim modele ludzkie, na których uczniowie będą mogli uczyć się anatomii człowieka, jak również wszystko, co jest potrzebne do wykonywania prostych doświadczeń chemicznych.

- Na pomoce dydaktyczne wydaliśmy 10 tysięcy złotych. Prace remontowe trwały cały luty - mówi Aneta Janaś, dodając, że będzie to świetna okazja do tego, by uczniom pokazać praktyczną stronę chemii, czego w czasach, kiedy ona chodziła do szkoły nie było.

Oprócz pomocy dydaktycznych konieczne było również wyposażenie sali w ławki, krzesła, czy szafki. Wcześniej trzeba było też odświeżyć pomieszczenie minilabolatorium. Tu z pomocą przyszła firma Śnieżka, która przekazała szkole nieodpłatnie materiały budowlane.

Sala oficjalnie otwarta zostanie w najbliższy czwartek 22 kwietnia. W trakcie otwarcia zaplanowana została również wideokonferencja z firmą Śnieżka.

Ale najważniejsi w tym wszystkim są uczniowie, którzy będą z minilabolatorium korzystać. Ci z klas 1-3 być może przekroczą jej próg już w poniedziałek 26 kwietnia, ale są to wstępne plany. W przypadku klas starszych planów nie ma póki co żadnych.

rar

Niebezpiecznie w Skurowej

Na drogę spadły kamienie

Obfite opady deszczu były przyczyną zdarzenia, do którego doszło w Skurowej.

Jak mówi mł. bryg. Wiktor Porada z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy osunięcie się ziemi wraz z kamieniami miało związek z obfitymi opadami deszczu. Strażacy ze Skurowej szybko się z tym uporali i posprzątali drogę. Natomiast burmistrz Wojciech Staniszewski uspokaja i mówi, że nie ma mowy o nowym czynnym osuwisku.

Ziemia osunęła się w czwartek 15 kwietnia. Zgłoszenie strażacy otrzymali o 11:05.

rar

Reklama

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Do wyjścia pielgrzymki zostały cztery miesiące

Wiele wskazuje, że pątnicy pójdą ponownie w sztafecie

Kierownicy pielgrzymek spotkali się z zakonnikami na Jasnej Górze.

Powrotu do tradycyjnej formy pielgrzymki w tym roku raczej się nie spodziewamy. (fot. archiwum)

Ustalenia, które zostały przyjęte po rozmowach ze służbami mundurowymi i sanitarnymi, nie wszystkim uczestnikom Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej się spodobają. Pątnicy będą mogli pokonywać drogę do Częstochowy w formie sztafety, wędrówki w małych grupach lub niewielkich delegacji, które dotrą na Jasną Górę.

- Wszystko na to wskazuje, że uda się w tej formule, co w zeszłym roku, czyli z zachowaniem przepisów sanitarnych iść małymi grupami - mówi przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek bp Krzysztof Zadarko, którego cytuje biuro prasowe Jasnej Góry.

Niektórzy organizatorzy, a wśród nich ci z PPT, planują metodę sztafetową. Bp Zadarko ma też nadzieję, że w tym roku nie będzie nikogo, kto odwoła pielgrzymkę, albo zastąpi ją 2-3 osobową delegacją.

Na cztery miesiące przed wyjściem pątników z Tarnowa wiemy już, że hasłem dwudziestej dziewiątej Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej będą słowa Eucharystia, która daje życie. Z czterdziestu pięciu propozycji zgłoszonych do konkursu na plakat, komisja wybrała tę Szymona Pękali z Wilczysk.

Wyjście zaplanowane jest jak zwykle na 16 sierpnia z Placu Katedralnego w Tarnowie. Jeśli okaże się, że podobnie jak przed rokiem pielgrzymka będzie sztafetowa, spotkają się tu pątnicy jednej grupy.

Homilie głosił będzie znany już pielgrzymkowiczom ks. Michał Dąbrówka, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Diecezji Tarnowskiej.

JAG

Czytajcie Biblię codziennie

Od 18 do 24 kwietnia trwa Tydzień Biblijny. Nasi duszpasterze przypominają o roli Biblii.

Wierni z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie i Matki Bożej Anielskiej w Dębicy po niedzielnych mszach św. mogli zabrać z kościoła przygotowane dla nich fragmenty Pisma Świętego Nowego Testamentu. Księża prosili, by codziennie je rozważać i uczynić z nich inspirację do osobistej modlitwy.

We wspólnocie Krzyża Św. w Dębicy codziennie od godz. 17:30 do 18:00 będą czytane przez młodzież i ich rodziców fragmenty Dziejów Apostolskich. W niedzielę 25 kwietnia w godz. 11:00-11:30 odbędzie się zaś wspólne czytanie słowa Bożego w kościele.

Ma to być dla parafian zachętą do wspólnego czytania Biblii w domach. Dlatego tu również wierni wychodząc z kościoła mogli zabrać tzw. Słowo życia, czyli krótkie fragmenty z Pisma św., przygotowane przez opiekunów Ogniska Misyjnego.

Jeśli ktoś jeszcze karteczki nie dostał, znajdzie je na stoliku za ławkami, a także przy Figurze Pani Fatimskiej i przy bocznym wyjściu ze świątyni.

JAG

Służy wiernym od czterdziestu lat, ale poświęcony został dużo później

Przed dwudziestu laty konsekrowany był kościół Miłosierdzia Bożego w Dębicy.

Uroczystości jubileuszowe odbędą się w czwartek 22 kwietnia. (fot. arch.)

Dokładnie 22 kwietnia 2001 roku dokonał tego ówczesny ordynariusz diecezji tarnowskiej biskup Wiktor Skworc. Świątynia wybudowana została w latach 1982-1988, kiedy proboszczem był ks. Józef Dobosz. Jej projekt przygotował Antoni Mazur.

Nieco wcześniej, bo 26 listopada 1980 r. kamień węgielny z grobu św. Piotra w Rzymie pod budowę nowej świątyni poświęcił papież Jan Paweł II. W Dębicy wmurowany został przez bp. Jerzego Ablewicza 12 czerwca 1983 r.

Pół roku później gotowy był dolny kościół. W Wigilię poświęcił go bp Józef Gucwa i od tej pory mogły tu być odprawiane msze św. Na zakończenie prac przy górnym trzeba było poczekać jeszcze kilka lat. W międzyczasie w 1984 r. erygowana została nowa parafia, która przyjęła nazwę Miłosierdzia Bożego.

Jej pierwszym proboszczem biskup ustanowił wyżej wspomnianego ks. Dobosza. On też był gospodarzem uroczystości poświęcenia i konsekracji całego kościoła w 2001 roku.

Wyposażenie wnętrza zaprojektował również Antoni Mazur. Ołtarze, ambonkę, chrzcielnicę, i tabernakulum (wykonane w pracowni Czesława Dźwigaja) uzupełniają konfesjonały i ławki. Na ścianie ołtarzowej znajduje się obraz Pana Jezusa Miłosiernego, który w 1994 r. namalowała Elżbieta Tokarzewska.

Świątynia ta jest największą w województwie podkarpackim. Ale też najwyższą, jej wieża ma 67 m wysokości.

Na początku grudnia 2013 roku dach został zerwany po ataku orkanu Ksawery. Dzięki wiernym szybko jednak został odbudowany.

W dzień obchodów 20-lecia konsekracji będzie w kościele Miłosierdzia Bożego sprawowana uroczysta msza św. o godz. 18:00. Przewodniczył jej będzie ks. infułat Adam Kokoszka z Tarnowa.

W obchodach, ze względu na ciągle obowiązujące obostrzenia, może wziąć ograniczona liczba wiernych. Ci, którzy nie będą mogli przyjść, mogą śledzić transmisję w internecie.

JAG

KRONIKA

PRZED MATURAMI
Msza św. dla maturzystów odprawiona zostanie w poniedziałek 26 kwietnia o godz. 18:00 w kościele Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy. Duszpasterze wraz z młodymi ludźmi, którzy w maju przystąpią do egzaminu dojrzałości, modlić się będą o jak najlepsze wyniki matury.

PIELGRZYMKA DO TUCHOWA
Na Pieszą Pielgrzymkę z Tarnowa do Tuchowa zapraszają Siostry Służebniczki Dębickie. W sobotę 1 maja pątnicy wyruszą na trasę indywidualnie, by o godz. 15:00 spotkać się na dziedzińcu Bazyliki Matki Bożej w Tuchowie. Po zapisie każdy uczestnik dostanie mapę i różaniec, by w drodze modlić się za rodziny i o nowe powołania. Zapisy u s. Katarzyny pod nr. tel. 798 958 843.

ADORACJA CAŁĄ NIEDZIELĘ
Niedziela Dobrego Pasterza przypadająca 25 kwietnia jest dniem adoracji wyznaczonym przez biskupa w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Po każdej mszy św. wierni modlić się będą szczególnie w intencji powołań. Ale także o pomyślność dla wspólnoty parafialnej, rodzin, o pokój w ojczyźnie i na świecie oraz o ustanie epidemii. Pan Jezus w monstrancji do adoracji będzie też wystawiony pomiędzy nabożeństwami.

MISJONARZ W GORZEJOWEJ
Ks. Grzegorz Kubalica z Dębicy będzie głosił w niedzielę 25 kwietnia kazania w parafii św. Grzegorza Papieża w Gorzejowej. Zgromadzonym wiernym opowie o pracy i posłudze misyjnej w Peru, gdzie pracuje już od trzech lat. Składka będzie przeznaczona na cele misyjne w jego parafii i diecezji w Peru.

TRZEBA SIĘ ZAPISAĆ
Dzień skupienia dla narzeczonych w parafii św. Jadwigi w Dębicy będzie tym razem w niedzielę 2 maja o godz. 15:00. Młodzi ze względu na wciąż obowiązujące obostrzenia spotkają się w kościele. Liczba uczestników jest ograniczona, obowiązują zapisy telefoniczne w kancelarii (14 683 34 45).

STUDIA DLA KATECHETÓW
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie zaprasza na studia magisterskie z teologii i studia podyplomowe z katechezy przedszkolnej. Te drugie czekają na absolwentów studiów wyższych w zakresie wychowania przedszkolnego lub wczesnoszkolnego. Pozwalają na uzyskanie kwalifikacji do nauczania religii w przedszkolu. Szczegółowe informacje na temat rekrutacji pod nr. tel. 14 622 33 31 lub mailowo wteol@diecezja.tarnow.pl.

ODPUST W NAGAWCZYNIE
Niedziela Dobrego Pasterza, czyli czwarta w okresie wielkanocnym, jest dniem odpustu w Nagawczynie. Uroczysta suma odprawiona zostanie 25 kwietnia o godz. 11:00.

eprasa.pl c9b8f3ba0f

W tym tygodniu obchodzą swoje święto

Najpierw trudne studia, a po nich ciężki fach - nie jest łatwo być weterynarzem

Muszą umieć leczyć zwierzęta i mieć podejście do ludzi - ich opiekunów.

Klaudia Worek ze swoimi psami Skipperem i Freyą. Fot. Emilia Rynkar.

Studia weterynaryjne trwają tylko o semestr krócej niż te, które kończą lekarze dla ludzi. Tyle że w tym czasie przyszły weterynarz musi przyswoić sobie wiedzę dotyczącą zdrowia, chorób i anatomii nie jednego, a kilku gatunków: psów, kotów, bydła, koni, małych zwierząt, takich jak chomiki i króliki.

- To bardzo trudne studia, trzeba być przygotowanym na dużo nauki - mówi lek. wet. Klaudia Worek, współwłaścicielka kliniki Vetcore w Górze Motycznej.

Kiedy pytam ją o najtrudniejszy rok podczas studiów, bez zastanowienia odpowiada, że wszystkie. Dopiero po chwili namysłu precyzuje, że chyba trzeci i czwarty dały jej najbardziej w kość. Patrząc z perspektywy nie jest przekonana, że dziś, stając przed wyborem zawodu, zdecydowałaby tak samo. Mimo że zwierzęta kocha i od zawsze były w jej rodzinie, a swoją pracę wykonuje z zapałem.

- Po prostu nie wiem, czy drugi raz psychicznie dałabym radę przejść przez te studia - wyjaśnia.

Początki w zawodzie też nie wyglądają różowo - młody lekarz cały czas się uczy. A jeśli chce być naprawdę dobry, ta edukacja właściwie nigdy się nie kończy. Klaudia Worek jest absolwentką Wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego, ma specjalizację z chorób wewnętrznych psów i kotów.

I już planuje kolejną - z rozrodu zwierząt, który zawsze był dla niej ciekawą gałęzią weterynarii.

Pracę zaczynała w gabinecie w Pilźnie. Nadal praktykuje w tym mieście, ale częściej można ją spotkać w Górze Motycznej. Ta lecznica to spełnienie marzeń o miejscu, gdzie leczenie zaczyna się od szerokiej diagnostyki. Bo tylko wtedy, kiedy wiadomo, co jest problemem, można próbować skutecznie się go pozbyć.

O zawodzie weterynarza mówi, że jest psychicznie obciążający. Zwłaszcza dla ludzi empatycznych, wychowanych w rodzinach, gdzie zwierzęta były kochanymi domownikami. A tak właśnie było w jej przypadku.

- Miłość do zwierząt wynosi się z domu - podkreśla.

I zapewnia, że na każdego pacjenta patrzy jak na własnego czworonoga i potrafi postawić się na miejscu opiekunów, którzy szukają u niej pomocy, choć zdaje sobie sprawę, że nie może emocjonalnie angażować się w każdy przypadek. Zazdrości kolegom, którzy potrafią być bardziej pragmatyczni, patrzeć chłodnym okiem.

- Ja się dopiero tego uczę - opowiada młoda lekarka.

Bywa i tak, że opiekunowie chorego zwierzęcia zjawiają się u niej, gdy na wszelką pomoc jest za późno. Kiedy dowiadują się, że lekarz nie jest w stanie zrobić nic więcej, jak pomóc pacjentowi bezboleśnie umrzeć, próbują obwiniać go za swoje zaniedbanie i brak opieki nad zwierzęciem.

- To jest naprawdę ciężkie, czasami nie do udźwignięcia - mówi.

Oczywiście ma własne zwierzęta: dwa psy Skippera oraz Freyę, a także kozy: Tosię, Gosię i Zosię. Najwięcej czasu, poza pracą, zajmuje Klaudii Worek opieka nad 8-miesięczną córeczką. Ale kiedy mała zaśnie, jej mama sięga po książki, żeby się jeszcze douczyć.

Dużo nauki ma także Jakub Wojnarowski. Weterynarię dopiero studiuje w Lublinie. Jest na trzecim roku.

- Na wybór tego kierunku wpłynęło w znakomitej większości środowisko, w którym się wychowałem, mianowicie moi dziadkowie - opowiada.

Od kiedy pamięta, w gospodarstwie dziadków w Latoszynie były zwierzęta, to właśnie tam zrodziła się, podsycana przez dziadka, ciekawość życiem i zwyczajami zwierząt. Jakub Wojnarowski wie, że jeszcze sporo przed nim, dopiero co zakończył praktyki w lecznicy Suvet w Dębicy.

Przypadki chorób, z jakimi się tam zetknął, jeszcze spotęgowały jego zainteresowanie weterynarią.

- Jest w tych ludziach potencjał, widać, że im się chce - mówi Wojciech Bukała, współwłaściciel lecznicy przy Wielopolskiej.

On i jego brat Jerzy są przedstawicielami rodziny, w której zawód weterynarza niejako przechodzi z ojca na syna i wykonuje go już trzecie pokolenie mężczyzn.

Ale to temat na oddzielną historię.

Agnieszka Majba-Pochwat

Ciche, piękne i bardzo pożyteczne

Takie ślady pozostawiają nocne ptaki - sowy

Wiesław Wilczyński z Chotowej uważa, że ma szczęście - sowy odwiedzają go często i to już od wielu lat.

- Sowy od zawsze kojarzone były, i są nadal, z nieszczęściem, chorobą i śmiercią, a w rzeczywistości są ptakami bardzo pożytecznymi. Pożyteczność polega na tym, że podstawę ich pożywienia stanowią gryzonie. W mniejszym stopniu, u konkretnych gatunków, są to ptaki, a uzupełnieniem sowiego menu są bezkręgowce - mówi Andrzej Trzeciak, leśnik i przyrodnik.

Spotkać sowę nie jest łatwo. Chyba, że upodoba sobie czyjś dom i przylatuje tu regularnie. Tak jak na posesję Wiesława Wilczyńskiego z Chotowej.

- Przylatują od strony Wisłoki. I to nie jedna, a para. Właściwie są tu od zawsze - zapewnia.

Podkreśla, że nigdy nie myślał o sowach pod kątem ludowych zabobonów. Nikt z jego rodziny nie boi się tych ciekawych ptaków, lubią je obserwować i są zadowoleni z takiego sąsiedztwa.

O tym, że odwiedza ich sowa, świadczą szare wałki, które wyglądają jak utoczone z filcu, to tzw. wypluwki. Pod płotem przy posesji państwa Wilczyńskich można ich znaleźć wiele, choć nie wiedząc, z czym ma się do czynienia, łatwo przeoczyć ten ślad obecności nocnych ptaków.

- Te są dość duże. Wyglądają na wypluwkę puszczyka - ocenia Andrzej Trzeciak.

Wypluwki to nic innego, jak niestrawione części pożywienia ptaka. Znajdują się w nich resztki kości, sierści i piór, a także owadów.

- Sowy należą do ptaków nieposiadających wola, połknięty pokarm trafia bezpośrednio do żołądka mięśniowego. Kości, sierść i chitynowe pokrywy owadów oddzielane są w żołądku gruczołowym od reszty pokarmu i uformowane w formie wypluwki, zostają wydalane na zewnątrz - tłumaczy Andrzej Trzeciak.

Dodaje, że w Polsce regularnie przebywa i lęgnie się 9 gatunków: płomykówka, puchacz, sóweczka, pójdźka, puszczyk zwyczajny i uralski, uszatka zwyczajna i błotna oraz włochatka. Sporadycznie zalatują do nas: syczek i puszczyk mszarny. Wszystkie są pod ścisłą ochroną.

Sowy to drapieżniki i doskonali myśliwi. Dzięki specyficznemu upierzeniu, poruszają się bezszelestnie. Mają doskonały słuch i równie dobry wzrok: oczy duże, a gałki wydłużone przypominające lunetę. Mają też zdolność błyskawicznego obracania głowy o 180 stopni. I są po prostu piękne.

(nan)

Tak wygląda wypluwka sowy, czyli niestrawione resztki posiłku.

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Europejski Dzień Śniadania obchodzimy 24 kwietnia

Do świeżo upieczonego chleba nawet masła nie potrzebują

Katarzyna Curyło jest członkinią Koła Gospodyń Wiejskich w Podlesiu i mamą trójki dzieci.

Dwuletnia Marysia także lubi chleb upieczony przez mamę Katarzynę Curyło.

Wie, że im na śniadanie wystarczyłaby nutella, dżem i miód albo parówki. Ale kiedy upiecze świeży chleb i bułki ziemniaczane lub zrobi owsiankę, też będą im smakować.

Chleb przygotowuje w robocie. Do misy miksera wlewa pół litra wody, wsypuje 25 g drożdży, łyżkę cukru, dwie łyżeczki soli, wlewa dwie łyżki oleju, i na koniec daje 700 g mąki pszennej i łyżkę ziemniaczanej. Miesza w mikserze i wstawia do lodówki na 12 godzin.

Po wyciągnięciu zagniata i odstawia na 1-2 godziny, by się zagrzało. Nagrzewa piekarnik z naczyniem żaroodpornym bez pokrywki w środku do 200-220 st. C. Wyjmuje naczynie, układa w nim ciasto i przykrywa pokrywką. Piecze na niższym poziomie w funkcji góra-dół przez 30 min z pokrywką, a następnie 20 min bez pokrywki do suchego patyczka.

Świeży chleb jej dzieci pochłaniają sam. Na drugi dzień wystarcza im masło do posmarowania i ogórek świeży czy też kiszony.

Jeśli nie chleb, to może owsianka nocna? Do miski lub słoika wrzuca cztery łyżki płatków owsianych. Dosypuje dwie łyżki wiórków kokosowych, łyżkę nasion chia i zalewa szklanką mleka: roślinnego, koziego lub krowiego.

- Moje dzieci preferują kozie - mówi Katarzyna Curyło.

Wstawia na noc do lodówki, a rano dodaje owoce, syrop klonowy lub wiórki czekoladowe. Gotowe.

Przygotowuje też często bułki ziemniaczane. Pół kilograma ugotowanych ziemniaków, lekko przestudzonych, przeciska przez praskę. Sto gramów masła roztapia, by było płynne, ale nie gorące. Do kubka wkrusza 50 g drożdży, dodaje łyżeczkę cukru, łyżeczkę mąki i pięć łyżek ciepłego mleka. Miesza wszystko, by rozprowadzić drożdże i odstawia na chwilę.

Do misy miksera wsypuje 1/3 szklanki (wersja słodka) lub łyżkę cukru (wytrawna), szczyptę soli, 450 g mąki pszennej lub orkiszowej i dokładnie miesza. Do ziemniaków dodaje roztopione masło i zaczyn z drożdżami, miesza i wyrabia ciasto. Kiedy mąka zaczyna się łączyć z ziemniakami, dodaje roztrzepane jajko i trzy łyżki letniego mleka.

Wyrabia ciasto dopóki nie będzie gładkie i sprężyste. Przekłada na stolnicę i zagniata rękami. Wkłada do miski i odstawia na 30 min do wyrośnięcia. Przekłada na stół i formuje bułeczki. Piecze w piekarniku na złoty kolor w temp. 180-200 st. C. przez 15-20 min. Podaje same, z dżemem, a wytrawne z szynką.

Janusz Grajcar

Sukcesy naszych uczniów

Informatycy z Kwiatka w formie

Damian Kurek już teraz zapewnił sobie studia na dowolnej uczelni technicznej w Polsce.

Damian Kurek, Jakub Stelmach i Krystian Madej indeksy już mają.

Do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej awansowało trzech uczniów technikum informatycznego w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy. Na tym etapie rywalizacji ich zadaniem było udzielenie odpowiedzi ustnej przed publicznością na trzy wylosowane pytania.

O zajętym miejscu decydowała suma punktów ze wszystkich trzech etapów olimpiady. W grupie informatycznej dwunaste miejsce zajął Krystian Madej z klasy trzeciej. Zdobyty tytuł finalisty uprawnia go do przyjęcia bez egzaminów do Akademii Górniczo–Hutniczej w Krakowie.

W grupie teleinformatycznej znakomicie spisał się Damian Kurek z klasy czwartej. Dzięki wywalczonej trzeciej lokacie uzyskał tytuł laureata. Może wybrać jakąkolwiek uczelnię techniczną w Polsce, a indeks na nią otrzyma od ręki.

W pierwszej dziesiątce na ósmym miejscu znalazł się jego kolega z klasy Jakub Stelmach. Podobnie jak Krystian Madej już może czuć się studentem AGH w Krakowie. Oczywiście tylko wtedy, kiedy po zdanej maturze, to tam zdecyduje się kontynuować edukację.

W kwietniu zostały również ogłoszone wyniki etapu półfinałowego Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej Euroelektra. W najtrudniejszej dyscyplinie, jaką jest teleinformatyka, w gronie czternastu finalistów znalazł się Damian Kurek.

ZS nr 2 w Dębicy w półfinale reprezentowała najliczniejsza grupa uczniów ze wszystkich szkół Podkarpacia. Było ich aż pięciu, a w grupie teleinformatycznej Kwiatek uzyskał najwyższą punktację w województwie.

Poza Damianem Kurkiem o punkty postarali się Michał Kiebała i Konrad Ciebień z klasy drugiej oraz Dominik Batko i Jakub Wadas z klasy pierwszej technikum informatycznego.

Etap finałowy zaplanowany został w dniu, w którym ten numer OL trafi do kiosków, a więc 20 kwietnia w Rzeszowie. Ostateczne wyniki znane będą 10 czerwca.

Do olimpiad podopiecznych przygotowywali nauczyciele: Marek Braun, Grzegorz Horosz, Krzysztof Kliś, Mateusz Kukuła i Waldemar Lipiński.

Dyrektor szkoły Joanna Dymitrowska podkreśla, że jest dumna z uczniów. Zapewnia też, że to nie ostatnie ich słowo w tym roku.

JAG

Reklama

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Wszystko zmieniło się podczas kręcenia

Dębickie licealistki nakręciły film dokumentalny poświęcony walkom w okolicy Pszczyny.

To miał być film na konkurs historyczny pod hasłem: Póki nie jest za późno. organizowany przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych. Uczennice II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy: Gabriela Bal, Daria Gumulak, Kinga Szlachta i Weronika Pych, gdy zaczynały go przygotowywać, nie spodziewały się, że projekt aż tak się rozwinie.

- Zmieniło się nasze myślenie w trakcie działania i wspólnej pracy. Przyznajemy się, same nie dałybyśmy rady. Dostałyśmy i spotkałyśmy wspaniałych ludzi przy realizacji tego projektu .Pomoc, którą dostaliśmy z góry jest wielka i piękna. Dziękujemy. Teraz już wiemy po co żyjemy - piszą dziewczyny w serwisie YouTube, gdzie udostępniły swój dziesięciominutowy film, któremu nadały tytuł: Bitwa Pszczyńska - prawdziwa historia.

Przygotowując go przeprowadziły wywiad z kpt. Bronisławem Ćwikiem, ostatnim żołnierzem Placówki AK Korzeniów Kartacz, wchodzącej w skład Obwodu Dębica. Swoją historię opowiedział im również płk Zdzisław Baszak, ostatni żyjący uczestnik wojny obronnej Polski w Małopolsce – żołnierz 16. Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej oraz uczestnik najbardziej spektakularnej akcji przerzutowej w dziejach Polskiego Państwa Podziemnego, słynnej operacji Most III.

W realizacji projektu uczennicom pomogła Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. Wojciecha Lisa z Mielca na czele z Januszem i Piotrem Szalwa, którzy odpowiadali za scenografię. Zaangażowali się w niego także uczniowie innych dębickich szkół: Marcelina Berek, Arkadiusz Świętoń i Kacper Machala z Zespołu Szkół nr 2, Szymon Podraza z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, Tymoteusz Bukowski ze Szkoły Podstawowej nr 9 oraz Maksymilian Czaja i Sebastian Kumięga, których oglądać można było na ekranie.

Autorką scenariusza jest Kinga Szlachta, reżyserowała Daria Gumulak, Gabriela Bal była kierownikiem produkcji, a Weronika Pych odpowiadała za montaż.

Patronem honorowym tej produkcji jest Maciej Małozięć, wiceburmistrz Dębicy i prezes ŚZŻAK Środowiska 5. PSK AK w Dębicy.

Film obejrzeć można w serwisie YouTube wpisując w wyszukiwarkę: Bitwa pod Pszczyną - prawdziwa historia, a także na naszym portalu: debica24.eu.

tra

Film uczennic z II LO zanotował w serwisie YouTube już ponad osiemset odsłon. fot. YouTube

Towarzystwo Muzyczne miało chór i orkiestrę

Zdjęcia i dokumenty z nim związane to eksponaty miesiąca w muzeum w Pilźnie.

Towarzystwo Muzyczne Lutnia powstało na przełomie marca i kwietnia 1922 roku. Jego prezesem został Ludwik Szwajkowski, a wiceprezesem Ludwik Cieśla. W zarządzie znaleźli się też: Mieczysław Singer, Marian Bydłoń, Adam Micek, Roman Hebda, Antoni Wojtanowski, Aleksander Radoniewicz, Franciszek Krzysztanowicz i Wacław Brudny. Kapelanem został ks. Piotr Warecki.

Z chwilą utworzenia Lutni chór mieszany liczył dwudziestu czterech członków, a orkiestra dwudziestu muzyków z dyrygentem.

Mieszkańcy Pilzna mogli ich usłyszeć właściwie na wszystkich uroczystościach państwowych i kościelnych, ale też na pogrzebach, podczas spektakli, czy też uczestnicząc w koncertach i balach.

Lutnia przestała istnieć wraz z wybuchem II wojny światowej. Na stronie muzeum i na jego facebooku zobaczyć można obecnie fotografie i dokumenty związane z towarzystwem.

tra

Orkiestra dęta Towarzystwa Muzycznego Lutnia. fot. MR w Pilźnie

Ogłoszenie

Dębica, dnia 14.04.2021 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DĘBICA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu XVII. zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Dębica

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust.1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U z 2021r. poz. 247) oraz uchwałą Rady Gminy Dębica Nr XX/216/2020 z dnia 15 lipca 2020 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu XVII. zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Dębica**, obejmującego obszary położone w miejscowościach: Latoszyn (jeden obszar) i Podgrodzie (trzy obszary) określone w załącznikach graficznych nr 1 i nr 2 do tej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 04.05.2021 r. do 24.05. 2021 r**. w Urzędzie Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica w godz. pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu - BIP.

Osoby chcące zapoznać się z projektem XVII. zmiany Studium wyłożonym do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będą mogły to zrobić po uprzednim umówieniu wizyty pod nr telefonu 14 680 33 26.

Granice obszarów objętych sporządzeniem XVII. zmiany Studium przedstawiają załączniki graficzne nr 1 i nr 2 zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dębica oraz w BIP.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie XVII. zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10.05.2021 r.** w Urzędzie Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica, **pok. nr 30 o godz. 12.00**.

W związku z sytuacją epidemiczną i wprowadzonymi ograniczeniami, zapisy chętnych na udział w dyskusji prowadzone są pod nr telefonu: 14 680 33 26.

Zgodnie z art.11 pkt. 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Dębica z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 14.06.2021 r.** włącznie.

Uwagi mogą być wnoszone w formie:

papierowej na adres: Wójt Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica,

elektronicznej: poprzez platformę ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urzad@ugdebica.pl.

Stosownie do art. 39, art. 40, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w/w projekt zmiany Studium podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

Uwagi i wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko zmiany Studium należy składać w Urzędzie Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica w terminie do dnia **14.06.2021 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres urzad@ugdebica.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym oraz powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres składającego, przedmiot wniosku i uwagi.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Dębica.

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Zmiany w składzie grupy Ortodox

Mikrofon po Gumisiu przejmie Uri

Paweł Paśko, znany też jako Gumiś, po 15 latach odszedł z zespołu Ortodox.

- Koniec epoki. Szkoda - skomentował tę wiadomość Jan Trębacz, kiedyś lider formacji Illuminandi, a obecnie Ensemble Desiderium.

Gumiś co prawda z grupą Ortodox nie był związany od jej powstania w 2003 roku. Wcześniej śpiewał w zespole Nic Śmiesznego. Do zespołu założonego przez Mariusza Uriasza doszedł w 2006 roku, zastępując pierwszego wokalistę Artura Świecę. Przez kolejne lata to jednak on był twarzą tej hard core punkowej kapeli.

W pierwszej połowie 2019 na lokalną scenę muzyczną wróciła jednak jego pierwotna formacja - Nic Śmiesznego. Zespół, który tworzy wraz z Filipem Soleckim, Arielem Kamińskim i Marcinem Paśko coraz lepiej sobie na niej radzi, a wydana w lipcu zeszłego roku płyta zatytułowana Nihil Ridiculum zbiera całkiem niezłe recenzje.

I to właśnie tej formacji, której również jest wokalistą, chce poświęcić się Paweł Paśko.

- To wszystko z braku czasu. Praca, dom i dwa zespoły to już trochę za dużo - tłumaczy swą decyzję.

Ortodox podczas jednego z koncertów odbywających się w Dębicy w ramach cyklu City Punx Show.

Czy w takim razie Ortodox szukać będzie nowego wokalisty? Okazuje się, że nie. Za mikrofonem stanie teraz gitarzysta, a zarazem założyciel grupy i jedyny członek pierwotnego składu - Mariusz Uriasz, znany też jako Uri.

Można powiedzieć, że będzie to dla niego powrót do korzeni, bo w działającej od 1996 do 2003 roku ska punkowej formacji Not So Fast, którą również współtworzył, to on był wokalistką. Dopiero w Ortodox oddał mikrofon Arturowi Świecy.

- Doszedłem do wniosku, że jeżeli mamy kogoś szukać na siłę, to może lepiej samemu się tym zająć. A chłopaki mi pomogą w chórkach - przekonuje Uri.

Lider grupy nie ukrywa, że odejście Pawła Paśko było dla niego ciosem, szczególnie że to właśnie oni przez 15 lat byli trzonem zespołu.

- To on na koncertach stał na froncie. Ale z drugiej strony umarł król, niech żyje król. Żyjemy dalej i robimy swoje - podkreśla.

Teraz przed muzykami czas wzmożonej pracy, bo jeśli tylko warunki na to pozwolą, to w wakacje szykują się występy na dwóch dużych festiwalach. Pierwszy w czerwcu na imprezie pod nazwą Stodoła Fest, gdzie zagrają obok takich grup jak Ga Ga Zielone Żabki, czy 1125, drugi - w sierpniu - w Czechach.

Poza tym Ortodox ma przygotowany jeszcze z Gumisiem materiał na nową płytę. Jej nagranie jednak trzeba będzie na razie odłożyć, przynajmniej do czasu ogrania utworów z nowym wokalistą.

Mariusz Uriasz przekonuje, że takie sytuacje, choć oczywiście przykre, nie odbierają mu chęci do grania. Bo muzyka to jego pasja.

- Jeden pije wódkę, drugi lubi hazard, a ja mam muzykę i swoje zespoły - śmieje się.

Rzeczywiście na dębickiej scenie działa już prawie 30 lat. Obecnie gra w trzech grupach: Ortodox, The Dickens i w reaktywowanym niedawno Prokuratorze.

Tomasz Ratuszniak

Nabór do szkoły wciąż trwa

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy prowadzi rekrutację do szkoły I i II stopnia.

Pierwsze przesłuchania do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia już się odbyły. W ich wyniku do nauki w pierwszej klasie zakwalifikowanych zostało 25 kandydatów. Mimo to rekrutacja trwa nadal.

Szkoła zaprasza dzieci i młodzież do nauki gry na fortepianie, skrzypcach, altówce, wiolonczeli, kontrabasie, gitarze klasycznej, klarnecie, oboju, trąbce, saksofonie, puzonie, waltorni, akordeonie i perkusji.

Elektroniczny kwestionariusz kandydata oraz szczegółowe informacje znaleźć można na stronie internetowej szkoły, pod adresem: www.zpsmdebica.pl, w zakładce – Rekrutacja PSM I st. Dodatkowe informacje uzyskać można także pod numerem telefonu 14 670 20 80.

Przesłuchania zaplanowane zostały na 22 maja.

20 i 21 maja natomiast odbywać się będą egzaminy praktyczne z instrumentu będące przesłuchaniami do Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia, do której również odbywa się obecnie rekrutacja.

Informacji na jej temat szukać należy na stronie internetowej szkoły w zakładce: Rekrutacja PSM II st. Można też dzwonić pod podany wyżej numer telefonu.

tra

damianKA na płytę potrzebuje 40 000 zł

By ją wydać i zrealizować swoje marzenie założyła zbiórkę w serwisie zrzutka.pl.

DamianKA to tak naprawdę Agata Kudra, młoda wokalistka z Podgrodzia, o której pisaliśmy w OL w połowie marca. Wtedy wraz z zespołem szlifowała utwory na debiutancką płytę. Dziś wiadomo, że poprockowy materiał jest gotowy i czeka na wydanie. By to jednak zrobić, damianKA i towarzyszący jej muzycy (Krzysztof Tyburowski - gitara, Kamil Kudra - gitara, Artur Tyburowski - bas, Bartłomiej Tyburowski - instrumenty klawiszowe i Sebastian Jachym - perkusja) potrzebują 40 000 zł. Te pieniądze pozwoliłyby pokryć koszty produkcji oraz realizacji nagrań.

Stąd zbiórka w serwisie zrzutka.pl. Na razie na konto zespołu trafiło niewiele ponad 1 700 zł, ale pieniądze wpłacać można jeszcze aż przez 260 dni. Muzycy za wpłatę 10 zł proponują podziękowanie na FB. Za wpłatę 50 zł będziemy mogli liczyć na płytę, za 80 zł płytę i kubek, za 120 zł - płytę i koszulkę, a za 150 zł płytę, koszulkę i kubek. Co dostaniemy za wpłatę 500, czy 1000 zł można przekonać się pod adresem: zrzutka.pl/damianka.

tra

Płytę promuje singiel pt. Wymarzony świat.

Licealiści napisali o swoich krewnych

Laureaci Powiatowego Konkursu o Żołnierzach Wyklętych odebrali już nagrody.

Autorzy dziewięciu opowiadań, rozgrywających się na tle wydarzeń z okresu 1944–1956 gościli w ostatnią środę w Starostwie Powiatowym. Starosta Piotr Chęciek, który wręczał im dyplomy zapowiedział, że wyróżnione prace zostaną niebawem wydane na papierze. Na razie można je przeczytać pod adresem: powiatdebicki.pl.

A warto, bo rzeczywiście robią wrażenie. Począwszy od tej zwycięskiej autorstwa Kamila Gutkowskiego, ucznia I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy, który jest krewnym ppłk Ludwika Marszałka, ps. Zbroja, o którym pisze. O tym jak ważny jest dla niego przodek, który był komendantem obwodu Dębica, a w czasie akcji Burza zastępcą mjra Adama Lazarowicza, najlepiej świadczy fakt, że wybrał I LO dlatego, że uczył się tam również Zbroja.

O swoim pradziadku Kazimierzu Kierasiu, który zginął w rosyjskim łagrze, pisze zdobywczyni drugiego miejsca - Natalia Wiercioch z II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy. Jej opowiadanie zatytułowane jest Ku pamięci pradziadka Kazimierza i pozostałych żołnierzy AK plutonu Mokre.

Kamil Gutkowski z dyplomem.
fot. Starostwo Powiatowe

Wśród wyróżnionych prac jest też ta zatytułowana Tadeusz Gola, żołnierz Armii Krajowej, członek organizacji Wolność i Niezawisłość prześladowany przez służby bezpieczeństwa PRL.

Jej autorem jest Igor Grzybowski, uczeń II LO w Dębicy, a jednocześnie prawnuk Tadeusza Goli, który w tekście wykorzystuje m.in. listy skazanego do rodziny, wspomnienia Małgorzaty Grzybowskiej, córki Tadeusza Goli oraz zdjęcia i dokumenty rodzinne. To wszystko nadaje jego pracy wyjątkowej historycznej wartości.

tra

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Zeznaje...

Karolina Kopeć

Zajmuję się
Studiuję dziennikarstwo na Uniwersytecie Rzeszowskim.
W dzieciństwie chciałam zostać
Piosenkarką.
W wolnym czasie
Czytam książki, oglądam filmy i seriale, słucham muzyki, spotykam się ze znajomymi.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z przyjaciółkami.
Pies czy kot?
Pies, chociaż obecnie mam kotkę Miśkę.
Pierwsze zarobione pieniądze
Zarobiłam na dawaniu korepetycji.
Ulubiony lokal w powiecie
Kafeja 29.
Najchętniej zjadłabym
Makaron ze szpinakiem.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do USA; chciałabym zwiedzić każdy stan i popływać w oceanie.
Książka lub film, które polecam
Książki Remigiusza Mroza.
Na urodziny chciałabym dostać
Książkę lub płytę z muzyką.
Gościom w powiecie pokazałabym
Górę Śmierci i Muzeum Regionalne.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy brakuje parkingów.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na książki i podróże.

Dobry przepis, bo z Dębowej

Dębowskie bułeczki

Poleca: Agata Styrna, Dębowa Razem

Składniki na ciasto:
0,5 mąki pszennej
5 dag drożdży
2-3 jajka (jeśli ktoś chce)
Wyrabiamy ciasto i zostawiamy do wyrośnięcia.

Składniki na farsz:
0,5 kg sera białego
10 dag szynki
1/2 świeżej papryki
szczypior lub podsmażona cebula
ser żółty lub oscypek
suszone lub świeże pomidory
oregano

Wykonanie:
Szynkę i paprykę kroimy drobno i dodajemy do sera. Sera żółtego lub oscypka, a także pomidorów dodajemy według uznania. Dodajemy oregano i wszystko dokładnie mieszamy.
Kiedy ciasto wyrośnie rozwałkowujemy je na ok. 5 mm (może być trochę więcej). Szklanką wykrawamy krążki i nakładamy na nie farsz. Dokładnie zlepiamy i kładziemy na blaszce do pieczenia. Znów chwilę czekamy, aż wyrosną.
Bułeczki pieczemy w temperaturze 160-180 stopni Celsjusza przez około 30-40 minut. Smakują wyśmienicie z sosem czosnkowym.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Ciepły wieczór. **fot. Sara Bednarek**

Całuj matka. **fot. Jagoda Kolczak**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Sara Bednarek** za zdjęcie: **Ciepły wieczór**.
Nagrody będą do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od zniesienia stanu epidemii.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Pogoda nie nastraja Cię odpowiednio, ale musisz skupić się na istotnych sprawach. Dokończ pewne zlecone zadanie.

Byk (21.04 - 20.05)
Nie martw się tym, co już za Tobą. Czas poświęć na planowanie tego, co przed Tobą i na co masz wpływ.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Nie da się dłużej ciągnąć na dwa fronty. Musisz w końcu wybrać, w przeciwnym razie pojawią się poważne problemy.

Rak (21.06 - 22.07)
Trzeba nauczyć się rozmawiać, a nie tylko mówić. Twoje racje nie zawsze muszą pokrywać się z racjami bliskich.

Lew (23.07 - 22.08)
Będzie dobry czas. Nie ma co narzekać. Finanse trochę osłabione, ale źle nie będzie. Staraj się tylko nie szaleć.

Panna (23.08 - 22.09)
Masz wsparcie i musisz o tym pamiętać. Bez względu na wszystko jesteś kochana i tak już zostanie na zawsze.

Waga (23.09 - 23.10)
Nie ma sensu tworzyć iluzji. Trzeba konkretnie zabrać się za pewien projekt, a nie zwodzić cały czas innych.

Skorpion (24.10 - 21.11)
W przyszłym tygodniu pasuje zacząć planować wakacje. Nie muszą to być od razu Seszele, Łeba czy Gdańsk też są fajne.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Potknięcie się to ludzka rzecz. Najważniejsze, by wyciągnąć z tego wnioski. Głowa do góry- wszystko się ułoży.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Usuń ze swojego otoczenia osoby, które próbują Cię wykorzystywać. A takich niestety nie brakuje. Musisz te znajomości zakończyć.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Nie daj się chorobie. Czosnek, cebula i ciepła herbata z cytryną pomogą. Musisz przetrwać te gorsze dni.

Ryby (20.02 - 20.03)
Pewne nauki w las nie idą, dlatego przypomnij sobie, co mówiła babcia i zastosuj to w praktyce. To właśnie ten czas.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Czy związek przetrwał? Powiedzieć nie może

Gdyby miał decydować drugi raz, to nie wahałby się ani przez chwilę

Kamil Węgrzyn ślub wziął, a Michał Wilczyński po pięciu odcinkach wrócił już do kraju.

W maju dowiemy się, czy związek Kamila Węgrzyna i Izabeli Jaszczuk przetrwał.

Mieszkańcy powiatu w ostatnim czasie mieli wiele okazji do tego, by w telewizji śledzić losy kilku osób z naszych gmin. W programie Ninja Warrior Polska oglądać można było Łukasza Gębarę, a teraz wiele osób śledzi losy Kamila Węgrzyna, który wziął udział w programie Ślub od pierwszego wejrzenia. To eksperyment, który polega na dopasowaniu i wytypowaniu przez specjalistów sześciu osób: trzech kobiet i trzech mężczyzn, którzy potem biorą ślub nie znając się wcześniej.

- Wybraną dla mnie kobietę pierwszy raz zobaczyłem w dniu ślubu - mówi Kamil Węgrzyn.

Emocje, jakie mu wtedy towarzyszyły, były ogromne. I nie ma się co dziwić. Ale odwrotu nie było.

- Pomyślałem, że co ma być, to będzie - dodaje mężczyzna.

Wszystko odżyło, kiedy w telewizji wyemitowany został odcinek ze ślubu. I wcale stres wtedy nie był mniejszy.

- Bardzo mocno się to przeżywa, jak można zobaczyć wszystko z boku - wyjaśnia i jednocześnie podkreśla, że na ekranie zobaczył siebie takiego, jakim jest każdego dnia.

Czy małżeństwo przetrwało ten dość odważny eksperyment? To pytanie zadaje sobie wiele osób, a odpowiedź na nie poznamy dopiero w maju.

- Do zakończenia emisji nie możemy nic mówić i musimy również uważać na to, co dodajemy w mediach społecznościowych - mówi Kamil Węgrzyn.

Jeden z portali plotkarskich zauważył na Instagramie jego zdjęcie z obrączką. Po chwili zostało ono zmienione na takie bez niej. Czy więc związek trwa? A może to tylko gra Kamila Węgrzyna?

Każdemu, kto zastanawiał się, czy wziąć udział w takim programie, mieszkaniec Dębicy szczerze to poleca.

- Jeśli ktoś ma twarde nerwy, chce zmian, lubi wyzwania i jest odważny, to powinien to zrobić - podkreśla.

On sam - gdyby mógł - zdecydowałby się ponownie.

W innym programie - Love Island. Wyspa Miłości udział wziął Micha Wilczyński z Zawady. Można go zobaczyć pomiędzy 20 a 25 odcinkiem programu. On również nie może nic mówić, bo zobowiązuje go do tego umowa z producentem. Ale zdradza, że twórcy programu znaleźli go na Instagramie i zaproponowali udział. Wahał się, a do podjęcia decyzji namówiła go koleżanka. Wcześniej brał udział w wyborach Mistera Polski 2015 i w programie Top Model.

Grzegorz Król

Ogłoszenie

OPERATOR WÓZKÓW WIDŁOWYCH
Miejsce pracy: Dębica

ZADANIA:
Rozładunek i załadunek aut dostawczych
Transport komponentów do produkcji na terenie zakładu
Umieszczanie komponentów w wyznaczonych lokacjach

OFERTA FIRMY:
Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych (w tym UDT)
Benefity w postaci: prywatnej opieki medycznej, karty sportowej, paczek na święta
Dodatkowe ubezpieczenie na życie dla pracowników oraz ich rodzin
Pracę w systemie zmianowym

OCZEKIWANIA:
Uprawnienia operatora wózków widłowych – mile widziane uprawnienia wydane przez Urząd Dozoru Technicznego
Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

JEŻELI ZAINTERESOWAŁA CIĘ OFERTA NAPISZ LUB ZADZWON:
biuro@seito.pl tel. 667 674 635

SEITO www.seito.pl/oferty-pracy

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Analityka

Diagnostyka Tarnów
Badania analityczne, mikrobiologiczne, mykologiczne, cytologia, wymazy ginekologiczne
Czynne od pon.-pt. 6:45-14:15
sobota 7:00-11:00
Dębica ul. Rzemieślnicza 2
Centrum Medyczne "Pod Akacjami"
tel.14 676 04 45
Najniższe ceny w regionie.
www.diagnostyka.tarnow.pl

Chirurgia

Lek med. Stanisław Plata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
- porady gastroenterologiczne /gastroskopia/
- porady proktologiczne /rektoskopia/
- małe zabiegi chirurgiczne

Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Rynek 32, tel. 602 789 581

Lek. med. Bogusława Rydzewska
Dermatolog
Gabinet prywatny
Dębica, ul. Sobieskiego 13/40
wt. i czw. 16.00 - 17.30
Tel: 14 68 12 643 (dom), 14 670 50 50 (gab.)
609 284 184
ROPCZYCE – NFZ
Ropczyce, ul. Grunwaldzka 9
tel. (17) 2228 288
wt.-czw. 8.00 - 12.00
poniedziałek 12.00 - 17.00.

Dietetyka

Gabinet Dietetyczny Bonne Sante
Rejestracja telefoniczna
516 277 635
ul. Piekarska 1, Dębica
Pierwsza Bezpłatna Konsultacja

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
spec. chorób wewnętrznych – endokrynolog
choroby tarczycy i cukrzyca
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
środa od 15.00
informacja: +48 14 670 52 71
rejestracja +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Poniedziałek od 17.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

dr nauk med. Zofia Grażyna Żyła
specjalista endokrynolog i chorób wewnętrznych
Przyjmuje:
1. **Dębica**, ul. Rzemieślnicza 2, we wtorki od 15:00, tel. 501 686 078
2. **Mielec**, ul. Mickiewicza 40, w poniedziałki od 15:00, tel. 17 586 23 78
3. **Rzeszów**, ul. Słowackiego 24, w piątki od 14.00, tel. 17 864 17 45
Lekarz robi USG i biopsję tarczycy, tel. 604 588 920

Ginekologia

Ginekologia:
Lek med. Anna Siwińska
specjalista ginekolog położnik
poniedziałek 9-11 i 16-18;
wtorek 9-11 i 16-18;
środa 9-11 i 16-18;
czwartek 9-11; piątek 9-11
USG i USG piersi, badanie ginekologiczne, cytologia
POGOTOWIE GINEKOLOGICZNE tel. 606 453 528
Dębica, CENTRUM POD AKACJAMI, ul. Rzemieślnicza 2

Kardiologia

KARDIOLOG
Lek. med. Krystyna Moskal
kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
Poniedziałek 15-18
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA tel. 14 676 35 71
517 408 805

Lek. Marcin Urbański, specjalista kardiolog
Echo serca, EKG, Holter EKG
Holter ciśnieniowy
Gabinet Kardiologiczny
Nagawczyna 24 a,
tel. 570 623 580
Miejsce pracy: Oddział Kardiologii, Szpital MSW Rzeszów

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

MEDYCYNA PRACY
PEŁEN ZAKRES BADAŃ PRACOWNIKÓW
UMOWY DLA FIRM
www.vivere-usg.pl
Tel : 14 648 37 00
oraz sms 603 994 449

Neurochirurgia

DR N. MED. SYLWIA ŚLIWONIK
specjalista neurochirurg
* leczenie chorób układu nerwowego: mózgu, kręgosłupa, nerwów obwodowych
Dębica, Mielec
rejestracja tel. 695 944 434

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Nosala 4, gabinet 4

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Lek. med. Jacek Składzień
telefoniczna rejestracja pacjentów:
14 677 92 76
696 48 12 56
Dębica, ul. 3 Maja 10/17

Okulistyka i optyka

Badanie wzroku
Soczewki kontaktowe
Okulary
REALIZACJA RECEPT NFZ
Kolejowa 30c, Dębica
14 670 27 07
optyk- debica.pl
6-optyk Pokorna-Stafin

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
rejestracja od 9.00 do 10.30
tel.: 14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

OPTYK
Wiesława Kędzior
39-200 Dębica
ul. Sobieskiego7
zapraszamy:
tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454
pn. -pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00-12.00

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

6-optyk Pokorna-Stafin
Rynek 18, Dębica
14 670 35 00
Rynek 40, Dębica
534 451 880
optyk- debica.pl
kontakt@optyk-debica.pl

Ortopedia

Lek. med. Maksymilian Chmura
specjalista ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. med. Marcin Dec
Specjalista Ortopedii i Traumatologii, Chirurg
usg narządu ruchu, stawów i mięśni
diagnostyka i leczenie ortopedyczne
Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
czwartek od 15:00
rejestracja 603-757-452

Lek med. Paweł Jasiński
specjalista-ortopeda traumatolog
Asystent Oddz.Ortopedii Szp. Woj.Nr 2 w Rzeszowie
-USG stawów biodrowych u dzieci
-USG innych stawów i narządu ruchu
-artroskopie
-leczenie operacyjne po urazach
Centrum Medyczne Pod Akacjami
tel. kom. 602 471 187
tel. kom.501 686 078

Ortopedia

Lek. med. Zbigniew Kiebała
specjalista chirurg urazowy,ortopeda
- USG stawów kolanowych, barkowych, mięśni, ścięgien, bioderek u dzieci
- leczenie i diagnostyka urazów i schorzeń narządu ruchu oraz wad postawy

Przyjmuje: wtorek, czwartek
16.00-18.00
Dębica, ul. Rynek 32
Rejestracja tel. 503 157 841 po 17.00

Pediatria

PEDIATRA
lek. med. Amelia Jasek- Piątkowska
ul. Ks. Nosala 4
gab. nr 5 (budynek Openmed)
Rejestracja telefoniczna:
692 622 524

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Lek med.
Anna Czarnecka–Ożóg
specjalista psychiatra
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387
MOŻLIWOŚĆ TELEWIZYT
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub
Sędziszów Młp., ul. 3 Maja 29

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi, pamięci, nadpobudliwości u dzieci i dorosłych wspomagająco przy dysleksji i dysortografii
Dębica, ul. ks. Nosala 4, Gabinet nr 4
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Psychoterapia

Gabinet Psychoterapeutyczny Dobry Kontakt
mgr Magdalena Krajewska
Psychoterapeuta Gestalt
specjalista psychoterapii uzależnień
Dębica, ul. ks. Nosala 4
- Openmed, parter gabinet nr 6
Rejestracja telefoniczna:
731 279 187
kontakt@dobry-kontakt.pl

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn, czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuchwowych,
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med Studio Terapii
Manualnej i Rehabilitacji
mgr Jurek Podgórski
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
Tel. 602 481 553, 14 676 96 96

Rehabilitacja

Gabinet Rehabilitacji
fizykoterapia, masaż
Małgorzata Barnaś
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Ks. Nosala 4 gabinet 4

Stomatologia i protetyka

Pracownia Protetyki Stomatologicznej
tech. dent. Jakub Franczyk
Usługi protetyczne, naprawa protez
Dębica, ul. Północna 88
Tel.: 886-706-886, 14-677-87-71

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul Grottgera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-19.00, sobota 9.00-13.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec
Dębica, ul. Cmentarna 40
Kontrakt z NFZ
Tel. 14 670 86 49

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY „APARACIK"
Jerzy Żabicki, spec. ortodonta
ORTODONCJA
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
Dębica, ul. Kolejowa 29,
tel. 14 670 87 80, 602 176 852

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

RAMUT STOMATOLOGIA
tel. 668 988 870
ul. Prof. Gawrysia 5/1, Dębica
www.ramutstomatologia.pl

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Stomatologia i protetyka

STOMATOLOGIA openmed
ORTODONCJA / IMPLANTY KOMPLEKSOWE LECZENIE
Dębica, ul. Ks. Nosala 4
Tel: 570 208 708
www.openmed.eu

Urologia

Gabinet Urologiczny
lek. Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
39-200 Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
USG, diagnostyka, leczenie chorób układu moczowego i płciowego m.in. prostaty
PROFESJONALIZM I MIŁA ATMOSFERA!

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył
- **ECHO** serca

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej, tarczycy, tętnic szyjnych (Doppler), inne
ELASTOGRAFIA

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz **www.vivere-usg.pl**

Uroda

SALON URODY MAGNIFIQUE
Zapraszamy na trwałe usuwanie włosów najnowocześniejszym laserem na rynku oraz na inne zabiegi kosmetyczne.
ul. Głowackiego 51
Tel. 608 361 545

NOCNE DYŻURY APTEK

19-25.04.2021
Apteka „Niezapominajka...", Dębica, ul. Kolejowa 44; tel. 14 683 88 50

26.04-2.05.2021
Apteka „Panaceum", Dębica, ul. Cmentarna 52c; tel. 14 681 77 00

ul. Głowackiego 17A
Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Ogłoszenia drobne

DZIAŁKI

- Braciejowa 20 ar: budowlana, uzbrojona, dobry dojazd, płaska, widokowa. Tel. 605 967 149.
- Kupię OGRÓDEK DZIAŁKOWY w Dębicy. Bez pośredników. Telefon +48 793 447 684.
- Sprzedam działkę rolno – budowlaną w Okoninie – 1,13 ha przy drodze Lubzina – Okonin. Cena: 199 000 zł. Tel. 604 065 135.
- Sprzedam działkę 32 a, Pustków Osiedle, koło Góry Śmierci. Tel. 507 192 597.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, Tel. 531 646 259.

MIESZKANIA, DOMY

- Kupię mieszkanie za gotówkę! Tel. 530 310 956.
- Pilnie kupię mieszkanie, może być do remontu, jestem osobą prywatną – płacę gotówką. Tel. 881 528 534.
- Sprzedam dom całoroczny 72 m², na działce 1800 m² w Straszęcinie. Cena 329 000 zł. Tel. 604 065 135.

MOTORYZACJA

- A. **Skup aut. Całe, zadbane, skorodowane, zniszczone bez opłat. Płacimy najwięcej. Tel. 601 500 160.**
- Skup samochodów w każdym stanie. Płacimy najwięcej. Tel.: 574 283 937.
- Sprzedam: TOYOTA AVENSIS Prestige, sedam, 2017 r., salon Polska, rejestracja 2018, automat, skóra, zadbany, 150 tys. Ostatni serwis ASO 12. 2020. Dębica. Więcej informacji na telefon 662 993 449.

NIERUCHOMOŚCI, RÓŻNE

- aokazja.pl szuka: mieszkanie, działka, las, pole, lokal, gospodarstwo, dom. Tel. 607 720 930.
- Szukamy do dzierżawy min. 1 ha gruntów rolnych. Czynsz 10.000 złotych/hektar/rocznie. Tel. 604 150 043.
- Wynajmę lokal pod biuro, zakład fryzjerski, kosmetyczny lub inne. Dębica, ul Cmentarna 5. Tel. 784 020 088.

PRACA

- Firma zatrudni murarzy, cieśli. inżyniera budowy, monterów konstrukcji stalowych, spawaczy. Tel. 14 682 28 02.
- F.U.H ZDZISK – SPAW zatrudni spawaczy metodą 141 TIG, oraz monterów heftujących i czytających rysunek izometryczny z koordynatami. Praca za granicą: Kontakt: 667 124 265, 783 689 991.
- Poszukujemy przedstawicieli handlowych d/s fotowoltaiki. Wysokie prowizje. Tel. 733 202 030.
- KUKUŁKA TRANSPORT sp.j. Zawada 208, 39-200 Dębica zatrudni kierowcę samochodu ciężarowego, kategoria C+E, transport międzynarodowy, umowa o pracę. Tel. 602 739 042.
- Zatrudnimy kierowcę kat C + E z uprawnieniami na HDS. Praca na miejscu – Dębica i okolice. Kontakt: 668 155 652.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie samochodów. Jerzy Matłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej, elewacji, ogrodzeń z doświadczeniem, solidnie. Tel. 796 643 529, 14 682 40 04.
- EWA LUX czyszczenie dywanów i wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Myjnia parowa. Wstawiamy faktury Vat, Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM RÓŻNE

- Sprzedam drewno miękkie, opałowe. Tel. 661 536 379.
- Tani opał, zrzyny dębowe, cena 80 zł/m³. Tel. 607 611 868.
- Sprzedam ziemniaki jadalne, sadzonki i owies. Tel.: 533 978 948.

TŁUMACZENIA

- Alemannia Centrum Tłumaczeń. Wszystkie języki. Dębica, ul. Kolejowa 18; pon – pt: 8:00 – 16:00. Tel. 14 682 18 08, 785 992 307.

cd. na str. 26

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl c9b8f3ba0f

TURYSTYKA

- **WCZASY DLA SENIORA** – Krynica Morska – 8 dni od 799 zł/os., Stegna – 8 dni od 749 zł/os. tel.:534 244 044, (22) 834 95 29.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt.: 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel.: 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO – REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli podłogowych, ściennych, przeróbki elektryczne, hydrauliczne. Tel. 537 268 782.
- Atrakcyjne ceny, malowanie dachów, elewacji, ogrodzeń. Czyszczenie i mycie dachówki i blachodachówki z porostów i zabrudzeń. Prace remontowe. Tel. 886 231 674.
- **Atrakcyjne** ceny, malowanie dachów i elewacji, obróbka kominów. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- **Budjan.** Remonty, adaptacja poddaszy, docieplenia budynków, tynki gipsowe i cementowo – wapienne (maszynowe). Tel. 668 854 123.
- Budowa domu, budynków gospodarczych, docieplenia Dębica. Tel. 721 788 135.
- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie podłóg, renowacja schodów, wypożyczę cykliniarkę. Tel. 888 056 895.
- Docieplenia budynków, elewacje, podbitki, malowanie elewacji. Tel. 14 682 38 07, 696 396 690.
- Docieplenia pianką poliuretanową. Izolacja idealna. Izolacja poddaszy, hal, przechowalni. www.piotrowski-okna.pl, tel. 509 655 100.
- **Elewacje**, malowanie, docieplenia, odnowa dekortynków. Tel. 691 419 597.
- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska, sprzeda: piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamyk, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy, korę kamienną. Transport. Tel. 510 457 303.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- Malowanie dachów – czyszczenie, mycie. Zapewniam wszystkie *** brak fragmentu ***
- Malowanie dachów, mycie, malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Malowanie dachów, mycie, montaż orynnowania, obróbki kominów, prace dekarskie. Tel. 880 898 632.

Ogłoszenia drobne przyjmujemy drogą elektroniczną:
reklama@ol.com.pl
lub przez sms na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia
Koszt SMS - 11,07 zł (9,00 + Vat 23%)
Regulamin na www.debica24.eu

- **Malowanie** i mycie **dachów**, elewacji, wnętrz, czyszczenie kostki brukowej, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i **5 lat gwarancji**. Tel. 881 564 317.
- Malowanie, mycie, dachów, obróbki kominów, malowanie elewacji, wymiana orynnowania. Tel. 575 783 406.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Malowanie, szpachlowanie, panele, regipsy, remonty. Tel. 691 419 597.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- **PŁYTKARZ** kuchnie, łazienki, posadzki, kamień, tarasy, schody, płytki elewacyjne, dokładnie. Tel. 515 989 190.
- Profesjonalne wykańczanie wnętrz; szpachlowanie 14 zł, malowanie 10 zł, adaptacja poddasza 65 zł, układanie płytek od 35 do 55 zł, łazienki – ceny indywidualne, układanie kamienia 45 zł, układanie paneli 10 zł, montaże drzwi 120 zł, elewacje 47 zł, hydraulika 110 pkt elektryka 35 zł. Tel. 517 307 659.
- Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, regipsy, układanie płytek. Tel. 792 309 545.
- Świadczymy usługi HDS-em, wywrotką, dźwigiem (10 i 30 ton) oraz koparko – ładowarką. Kontakt: 668 155 652.
- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie zabudowy g-k, drobne remonty Dębica. Tel. 721 778 135.
- Usługi koparką – 4 tony oraz wodzidłem – 5 ton (wyburzenia, niwelacja terenu, wykopy pod fundamenty itp.). Wolne terminy, szybka realizacja. Tel. 537 114 117.
- Usługi remontowo – budowlane, ścianki, poddasza, sufity, kompleksowe remonty budynków 692 908 966.
- Wylewki anhydrytowe. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.
- Wylewki maszynowe, niwelowanie laserem, zacieranie mechaniczne, wysoka jakość, krótkie terminy. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.
- Frezowanie (rozwiercanie) kominów. Montaż i sprzedaż wkładów kwasoodpornych, żaroodpornych i ceramicznych. Tel. 505 871 128.

USŁUGI OGRODNICZE

- Przycinanie drzew i krzewów, ozdobne formowanie roślin, wycinka małych drzew, porządkowanie działek. Tel. 609 797 306.
- Wycinka i pielęgnacja drzew trudnych, metodami alpinistycznymi, usługi ogrodnicze. Tel. 663 198 971.
- Wykonuję różne prace ogrodowe i porządkowe odpłatnie oraz prace fizyczne (w tym rozbiórki drewniane). Tel. 661 536 379.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne. Tel. 14 683 34 10, 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.
- Skupujemy antyki – starocie: radia, zegary, aparaty, maszyny itp. Tel. 698 693 846.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy wnękowe, meble nietypowe itp. Tanio, szybko, solidnie. FPHU Vega, Brzeźnica, ul. Złota 1, www.meble-tobola-krzysztof.pl. Tel. 663 795 727.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- Przeprowadzki kompleksowo, transport, bus 9 – osobowy. Tel. 14 681 64 91, 607 231 561.

ZWIERZĘTA

- **A.Ferma Drobiu Orkisz w Kozłowie** oferuje w sprzedaży: od 21 kwietnia kokoszki, od 1 maja indyki, kurczęta brojlery, kaczki (kaczo-gęsi), gęsi, perliczki. Atrakcyjne ceny. Tel. 14 677 00 14, 14 677 00 22, 608 093 307.
- Ferma Drobiu Machowa – Beata Fornal oferuje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda** w Zdziarcu posiada w sprzedaży: kokoszki i kogutki Karmazyn i jasno popielate – 11 – tygodniowe 11 zł/szt., brojler kurzy na żółtej nóżce – 4,50 zł/kg. W sprzedaży pasza. Tel. 14 681 13 53, 602 817 064.
- **Indyki, gęsi odchowane 6 – tygodniowe, rasa ciężka. Sprzedaż od 30 kwietnia do 8 maja. Mokrzec. Tel. 504 641 729.**
- **Sprzedam brojlery 5.5 zł/kg – 23.04.2021-19.05.2021, Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Możliwość kupienia paszy i pszenicy.**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy do piątku poprzedzającego wydanie wtorkowe do godz. 13:00

eprasa.pl c9b8f3ba0f

LEWIATAN
TWÓJ DOBRY SĄSIAD

1,29
Koncentrat pomidorowy
30% 190 g Lewiatan [6,79 zł/1kg]

3,19
Przyprawa Vegeta 200 g
Podravka [15,95 zł/11kg]

3,99
Ketchup Pudliszki
łagodny, pikantny
480 g [8,31 zł/1kg]

3,69
Musztarda Kamis
sarepska 280 g,
grillowa 290 g but. plast.
[13,17 zł/1kg]

6,99
Lody Premium
jogurt & owoce leśne,
tiramisu & mascarpone
900 ml Lewiatan
[7,77 zł/1l]

21,99
Ser Radamer
Serenada 1 kg
[21,99 zł/1kg]

Oferta ważna w dniach od 20.04.2021 r. do 26.04.2021 r. lub do wyczerpania zapasów.

FACEBRUK

ul. Krakowska 117, Dębica
tel. 603 955 787
tel. 733 616 615

biuro@facebruk.pl

Autoryzowany punkt sprzedaży
BRUK-BET®

KOSTKA BRUKOWA | OGRODZENIA | PROJEKTY 3D
OGRÓD WYSTAWOWY | KAMIEŃ DEKORACYJNY

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Zatrudnimy mechanika samochodowego z doświadczeniem.

Atrakcyjne warunki pracy i płacy.
Umowa o pracę, pełny etat
tel. 537 630 490

INTER-TYRES

Burmistrz Miasta Dębicy informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ulicy Ratuszowej 2 i stronie internetowej Urzędu zostały zamieszczone wykazy lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców. Lokale położone w Dębicy przy ulicy: Osiedle Matejki 8A/12, ul .Targowa 4/28.
Szczegółowe informacje na wykazach.

Starosta Dębicki informuje, że w terminie 14-04-2021 r. do 05-05-2021 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Dębicy, ul. Parkowa 28 oraz stronie internetowej Urzędu został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: działka nr 1227/1 m. Pilzno

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZARZĄD POWIATU DĘBICKIEGO OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

1. Nieruchomość stanowi zwarty kompleks gruntu o łącznej powierzchni 0,5004 ha o kształcie zbliżonym do prostokąta zabudowana kompleksem budynków byłego internatu wybudowany w latach 70-tych o łącznej powierzchni użytkowej ok. 2107 m².
2. Cena wywoławcza: **1 400 000 zł** (Zwolnione z Vat).
3. Termin i miejsce przetargu: **13 maja 2021 r. o godz. 10.00**, Starostwo w Dębicy ul. Parkowa 28 pok. 308.
4. Wysokość wadium w kwocie **280 000 zł** należy wpłacić na konto Starostwa w Dębicy do **10 maja 2021 r.**
5. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia: Tablica ogłoszeń Starostwa w Dębicy, strona internetowa BIP urzędu.
6. Dodatkowych informacji o nieruchomości udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa w Dębicy, ul. Parkowa 28, pok. 134, tel. 14 6803107, 14 6803110

DOCIEPLENIA - ELEWACJE typu SIDING
WYKONAWSTWO, MATERIAŁY - WOJCIECH MICEK

PODSUFITKI
antracyt, grafit, brąz, krem, biały, złoty dąb, winchester,orzech

BURYSZEW

SIDING
PANELE PCV

Dębica ul.Tysiąclecia 21 tel/fax.14 6703746 kom 501 477174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Firma budowlana „PESAM"
z siedzibą w Dębicy przy ul. Tuwima 2
PESAM
zatrudni
murarzy, cieśli, zbrojarzy, pracowników dociepleniowych oraz ogólnobudowlanych.
Zainteresowane osoby proszę o kontakt pod nr tel. 14-68-12-540 lub osobiście w siedzibie firmy.

Dębica, dnia 14.04.2021 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DĘBICA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dębica, obszaru położonego w miejscowości Latoszyn, uchwalonego uchwałą nr VI/45/2015 Rady Gminy Dębica z dnia 17 kwietnia 2015 r.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz.U z 2021r., poz. 247) oraz uchwały Rady Gminy Dębica Uchwały Nr XX/220/2020 z dnia 15 lipca 2020 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dębica, obszaru położonego w miejscowości Latoszyn, uchwalonego uchwałą nr VI/45/2015 Rady Gminy Dębica z dnia 17 kwietnia 2015 r.**, w zakresie zmiany wysokości zabudowy dla terenów 1UZ, 2UZ, 3UZ, 4UZ ustalonej w § 24 pkt 5 lit. e tej uchwały, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 04.05.2021 r. do 24.05. 2021 r.** w Urzędzie Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica w godz. pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu – BIP.
Osoby chcące zapoznać się z ustaleniami projektu zmiany planu miejscowego wyłożonego do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będą mogły to zrobić po uprzednim umówieniu wizyty pod nr telefonu: 14 680 33 26.
Granice obszaru objętego zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przedstawia załącznik graficzny zamieszczony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dębica oraz w BIP.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10.05.2021 r.** w Urzędzie Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica, **pok. nr 30 o godz. 13.00.**
W związku z sytuacją epidemiczną i wprowadzonymi ograniczeniami, zapisy chętnych na udział w dyskusji prowadzone są pod nr telefonu: 14 680 33 26.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy składać do Wójta Gminy Dębica, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 07.06.2021 r.** włącznie.
Uwagi mogą być wnoszone w formie:
1. papierowej na adres: Wójt Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica,
2. elektronicznej: poprzez platformę ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urzad@ugdebica.pl.

Stosownie do art. 39, 40, 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 247), w/w projekt zmiany planu miejscowego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.
Uwagi i wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko zmiany planu miejscowego należy składać w Urzędzie Gminy Dębica, ul. Batorego 13, 39-200 Dębica w terminie do **07.06.2021 r.**
Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres urzad@ugdebica.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym oraz powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres składającego, przedmiot wniosku i uwagi.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Dębica.

DOCIEPLENIA
- **STYROPIAN**
- **KLEJE, TYNKI**
- **DESKA ELEWACYJNA**

FARBY NA ELEWACJE I DO WNĘTRZ

CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

WOJCIECH MICEK - DĘBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46 kom 501 477 174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu

posiada w sprzedaży:
- **kokoszki i kogutki Karmazyn i jasno popielate 11-tygodniowe -11 zł/szt.**
- **brojler kurzy na żółtej nóżce – 4,50 zł/kg**
- **paszę**

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-16.00,
Zdziarzec 119/k. kółka rolniczego.
Tel. 14 681 13 53, 602 817 064.

eprasa.pl c9b8f3ba0f

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
PEX-POOL
ul. Drogowców 6, 39-200 Dębica
www.pex-pool.pl

DECO
NOWOŚĆ W OFERCIE

karlik

BERCZYK
PRODUCENT BETONU I ZAPRAW

BETON
TOWAROWY

PRODUKCJA
TRANSPORT
PODAWANIE POMPĄ

PUSTAKI
FUNDAMENTOWE
SZALUNKOWE

BERCZYK

Pustynia 31B
39-200 Dębica
14 670 55 70
www.berczyk.pl

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Pływanie

W stolicy tylko czwórka, ale bardzo mocna

Joanna Świątek po raz drugi w tym roku została najlepszą delfinistką zawodów w punktacji FINA.

Ostatnie w tym sezonie zawody z cyklu Grand Prix rozegrane zostały w Warszawie. Najlepsi polscy zawodnicy rywalizowali na basenie przy Uniwersytecie Medycznym. Na starcie stanęło osiemset pływaczek i pływaków z ponad stu klubów z całej Polski.

Barwy UKP Gryf Dębica reprezentowała czwórka zawodników. Wszyscy uzyskali bardzo dobre czasy, dzięki którym zajmowali miejsca w pierwszych ósemkach końcowych klasyfikacji na poszczególnych dystansach.

W kategorii open Joanna Świątek, Podobnie jak podczas marcowych zawodów GP w Lublinie, została najlepszą delfinistką według punktacji FINA. To wyróżnienie uzyskała dzięki dwóm startom. Na dystansie 50 m stylem motylkowym osiągnęła czas 27,19. Dwukrotnie dłuższy tym samym stylem pokonała zaś w 1:01,25.

Starty pozostałych zawodników Gryfa:

Dominika Kulaga (kat. open)

5. miejsce na dystansie 100 m stylem grzbietowym (1:04,91)

7. miejsce na dystans 50 m stylem grzbietowym (29,92)

Katarzyna Fara (kat. open)

4. miejsce na 50 m stylem grzbietowym (29,47)

6. miejsce na 50 stylem motylkowym (28,06)

Antoni Horodyński (kat. 17-18 lat)

3. miejsce na dystansie 50 m stylem dowolnym (24,35)

6. miejsce na dystansie 100 m stylem dowolnym (53,57)

Zarząd UKP Gryf Dębica i zawodnicy tego klubu dziękują Hurtowni Narzędzi Seger, która dofinansowała wyjazd na zawody w Warszawie.

JAG

Reprezentanci UKP Gryf Dębica bardzo dobrze zaprezentowali się podczas zawodów Grand Prix w Warszawie.

Łyżwiarstwo figurowe

Młodzież pojechała po mistrzowsku

To był udany sezon w wykonaniu łyżwiarzy z UKSŁF Mors Dębica.

Po raz pierwszy zaprezentowali się przed miesiącem w Pucharze Łodzi - Memoriale Marii Olszewskiej-Lelonkiewicz. Trzecie miejsce w klasie wstępnej U-9 zajęła Zofia Gronek. Tuż za podium w tej samej klasie, ale grupie U-12 znalazła się Zofia Kupiec. Srebrny medal w kategorii U-18 zdobyła Maria Golec, a w klasie brązowej U-12 Zuzanna Sidor, oczko niżej była Julia Kupiec. W kategorii brązowej U-15 po brąz sięgnęła Klaudia Mucha.

Miniony weekend był dla kibiców UKSŁF Mors prawdziwą ucztą. W sobotę na Walley Cup w Krakowie wystartowało jedenastu naszych zawodników. Zdobyli dziesięć medali. W klasie wstępnej U-9 złota trafiły do Kamila Bonara i Zofii Gronek. W grupie U-12 druga była Zofia Kupiec, a ósma Emilia Potwora. W grupie U-15 pierwsze miejsce zajęła Monika Kucharska, a w U-18 drugie Maria Golec.

Mateusz Bonar triumfował w klasie brązowej U-12. W jego ślady w tej samej kategorii wśród dziewcząt poszła Zuzanna Sidor, a na trzecim stopniu podium stanęła Julia Kupiec. W grupie U-15 druga była Klaudia Mucha.

Rywalizację w klasie srebrnej U-15 wygrał z kolei Max Such.

W niedzielę w Pucharze Krakowa wystartowała Anastazja Sochling. W najliczniejszej klasie brązowej U-9 zdobyła 21,68 punktów, co ostatecznie dało jej bardzo wysoką piątą pozycję.

Te wyniki, to efekt dużej pracy, jaką wykonali zawodnicy w tym i poprzednim sezonie. Mimo utrudnionego dostępu do lodowiska, wrócili do rywalizacji w wielkim stylu. W klubie trenują nie tylko dębiczanie, ale też mieszkańcy Tarnowa, Mielca, Ropczyc i Biadolin.

JAG

Emilia Potwora na Walley Cup.

Reklama

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

MASZ PROBLEM, POTRZEBUJESZ POMOCY

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

Tygodnik powiatu dębickiego **Obserwator** lokalny

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80, 14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34
e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne:
pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.
Red. techniczny: Artur Barwacz

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 8 600 egz.

eprasa.pl c9b8f3ba0f

III liga

Wisłoka już piąta w tabeli

Aż dziewięć goli strzelili rywalom piłkarze Wisłoki w minionym tygodniu.

Z Orlętami biało-zieloni tak wysoko nie wygrali nawet u siebie. (fot. arch.)

Orlęta Radzyń Podlaski - Wisłoka 2:6 (1:3)

1:0 Kalita (4), 1:1 Fedan (13), 1:2 Siedlik (28), 1:3 Siedlik (40), 2:3 Fiedeń (50), 2:4 Siedlik (57), 2:5 Kamiński (71), 2:6 Palonek (90).

Wisłoka: Mrózek - Król, Cabała, Kozłowski - Zygmunt (79 Wójcik), Łanucha, Fedan (81 Prokop), Rębisz - Sojda (67 Pawlak), Siedlik (79 Palonek), Kamiński (81 Lubera).

Żółte kartki: Lubera (2), Fedan, Siedlik, Król, Cabała. **Czerwona:** Lubera (87-za drugą żółtą).

Po raz ostatni Wisłoka strzeliła sześć goli na wyjeździe w III lidze w czerwcu 2001 r. ogrywając wtedy Ładę Biłgoraj 6:0. W ubiegłą środę, choć zaczęli od straconej już w czwartej minucie bramki, której autorem był Karol Kalita, podopieczni trenera Dariusza Kantora postarali się o podobny wyczyn.

W 13. min do wyrównania doprowadził Sebastian Fedan wykorzystując wrzutkę z rogu Damiana Łanuchy. Ten sam zawodnik w ten sam sposób asystował Łukaszowi Siedlikowi przy golu zdobytym głową na 2:1. Przed przerwą Siedlik podwyższył wynik po podaniu Dariusza Kamińskiego.

Po zmianie stron znów jako pierwsi trafili gospodarze. Ale chwilę później Siedlik skompletował hat-tricka. W 71 min. kolejne trafienie dołożył Kamiński, a trzecią asystę w tym meczu zaliczył Łanucha. Wynik w ostatniej minucie ustalił Tomasz Palonek, uderzając piłkę głową.

Wisłoka - Cracovia II 3:1 (3:1)

1:0 Fedan (24-k.), 2:0 Fedan (31), 3:0 Rębisz (35), 3:1 Nowicki (36)

Wisłoka: Mrózek - Król, Cabała, Kozłowski - Zygmunt (90 Prokop), Łanucha (90 Wójcik), Fedan, Rębisz - Sojda (81 Palonek), Siedlik, Kamiński (77 Pawlak).

Żółte kartki: Kozłowski, Król, Zygmunt, Kantor (poza boiskiem).

W niedzielę biało-zieloni poszli za ciosem i pewnie pokonali u siebie rezerwy Cracovii. Prowadzenie dał dębiczanom Fedan, który skutecznie egzekwował jedenastkę podyktowaną za faul na Zygmuncie. Drugiego gola Fedan zdobył już siedem minut później po błędzie bramkarza gości.

Z kolei w 35 min do bramki trafił Rębisz, któremu asystował Kamiński. Było to najładniejsze trafienie tego meczu. Goście honorowego gola zdobyli minutę później, a jego autorem atomowym strzałem z woleja był Nowicki.

W sobotę o godz. 17:00 Wisłoka zmierzy się w Stalowej Woli ze Stalą, do której obecnie traci trzy punkty. Jesienią w Dębicy lepsi byli Stalowcy, którzy wygrali 2:0. Jeśli dębiczanie chcą ich wyprzedzić, muszą wygrać różnicą trzech goli.

JAG

1	Wisła P.	26	66	75-21
2	Sokół S.	28	55	48-25
3	Stal SW	28	50	51-30
4	Podhale	28	49	42-31
5	**Wisłoka**	**28**	**47**	**48-29**
6	Chełmianka	28	46	46-36
7	Łagów	29	46	44-40
8	Wisła S.	29	44	42-41
9	Avia	27	44	55-28
10	Wólczanka	27	43	49-34
11	Siarka	28	43	46-37
12	KSZO	27	41	42-32
13	Podlasie	28	34	42-65
14	Lewart	28	33	33-31
15	Cracovia II	29	33	33-37
16	Stal K.	28	32	33-37
17	Wiązownica	28	32	38-58
18	Orlęta	29	31	41-59
19	Korona II	28	27	38-60
20	Jutrzenka	27	17	30-72
21	Hetman	28	7	20-93

IV liga - gr. mistrzowska

Zagrali w Woli Chorzelowskiej

Piłkarze Igloopolu obijali słupki i poprzeczkę. Do bramki trafili tylko raz z rzutu karnego.

Igloopol – JKS Jarosław 1:1 (1:0)
1:0 Syguła (40-k.), 1:1 Saramak (57).

Igloopol: Kosiński – Wanat, Ligęzka, Stefanik, Wiszyński (65' Lamparty) - D. Rokita (76 K. Rokita), Janus, Nalepka, Cyran (80 Homik) - Syguła, Pyskaty (65 Ochab)

Murawa dębickiego stadionu nie nadawała się do gry, dlatego spotkanie rozegrane zostało na sztucznej nawierzchni w Woli Chorzelowskiej. W 40. min zawodnik gości zagrał ręką w polu karnym a Piotr Syguła nie zmarnował rzutu karnego. JKS odpowiedział dobrze rozegranym rzutem wolnym, po wrzutce z którego Kosińskiego pokonał Saramak. W końcówce zwycięstwo Igloopolowi mógł dać Kamil Rokita, ale przeniósł piłkę nad poprzeczką.

W sobotę Morsy rozegrają mecz z wiceliderem grupy mistrzowskiej Izolatorem w Boguchwale. Początek o godz. 15:00.

JAG

1	Korona	23	49	56-28
2	Izolator	23	46	41-20
3	Karpaty	23	43	33-21
4	Głogovia	23	42	44-29
5	Piast	23	41	44-30
6	Wisłok	23	39	46-37
7	**Igloopol**	**23**	**39**	**26-17**
8	JKS	23	39	31-23

Olimpiada na Olimpie - Dziewiątka Przedszkolakom

Jubileuszowa impreza za nami

Przedszkolaki z całej Dębicy do rywalizacji w olimpiadzie przystąpiły po raz dwudziesty.

Nagrodzona w konkursie plastycznym praca Juliana Rejmenta z PM nr 9.

W czasie izolacji, w której przebywamy od wielu miesięcy, organizacja tej imprezy wymagała wyjątkowych środków. Dyrekcja SP nr 9 w Dębicy i UKS Olimp postanowiły zorganizować to wydarzenie w formie on-line. W olimpiadzie wzięły udział dzieci z dziesięciu dębickich przedszkoli. Tym razem areną ich zmagań nie była hala sportowa Dziewiątki, lecz sale przedszkolne.

- Wszyscy spisali się na medal. Wielkie brawa! – podkreśla prezes UKS Olimp Andrzej Nylec.

Po przeanalizowaniu dostarczonych materiałów wideo komisja sędziowska postanowiła sklasyfikować wszystkie przedszkola biorące udział w imprezie na pierwszym miejscu.

Zasłużyły więc na nie: Oddział 0 w SP 9, Happy Kids, Ukryty Dar, Kolorowe Przedszkole, PM nr 1, PM nr 4, PM nr 5, Pm nr 8, PM nr 9 i PM nr 10. Dodatkowo Za pomysłowe przedstawienie sportowych zmagań w postaci filmów, prezentacji i zdjęć komisja postanowiła wyróżnić: Happy Kids, PM nr 1, PM nr 8 i PM nr 10.

Turniejowi sportowemu towarzyszył konkurs plastyczny Olimpijczycy to my, na który wpłynęły 54 prace. Nagrodzeni zostali:

Jan Baran (PM nr 5),
Aleksandra Chodak (PM nr 4),
Emilia Czerwiec (Ukryty Dar),
Amelia Drąg (oddział 0 w SP 9),
Matylda Gajda (PM nr 8),
Kacper Kulig (PM nr 10),
Mikołaj Nicoś (Kolorowe Przedszkole),
Julian Rejment (PM nr 9),
Anna Sroka (PM nr 1),
Nikola Ziobro (Happy Kids).

Honowowy patronat nad imprezą sprawowali burmistrz Dębicy Mariusz Szewczyk i dyrektor Mejskiego Zarządu Oświaty Ireneusz Kozak. Puchary, medale i nagrody ufundowali: Urząd Miasta, Ventor i Olimp Laboratories.

JAG

IV liga - gr. spadkowa

Z liderem na wyjeździe grało się bardzo ciężko

O porażce Legionu Pilzno w Przemyślu zadecydowała akcja z 75. minuty.

Polonia Przemyśl - Legion Pilzno 1:0 (0:0)

1:0 Wanat (75).

Legion: Kochan – Tragarz, Nalepka, Kędzior (83 Chmura), Buras, Pęcak, Dereń (43 Manzo), Barycza, Mazur, Sztuka (62 Gliwa), Misztal (46 Kuczek).

Żółte kartki: Pęcak, Manzo, Sztuka.

W starciu z wyżej notowaną Polonią goście nastawili się na grę z kontry, ale wiele okazji ku nim nie mieli. Choć rozgrywający bardzo dobre zawody Tomasz Barycza robił, co mógł w środku pola, to efektu bramkowego jego poczynania nie przyniosły.

Zdecydowanie groźniejsi w akcjach ofensywnych byli gospodarze. Pierwszą poważną okazję zmarnował w 21. minucie Hryhorii Zanko. Po jego strzale głową piłka poleciała obok lewego słupka. Po zmianie stron niecelnie główkował też Kamil Janas. Strzał Pawła Sedlaczka obronił natomiast Mateusz Kochan. Tyle szczęścia nie miał natomiast w 75. min, kiedy Mateusz Wanat jak tyczki slalomowe mijał obrońców gości i pokonał swojego imiennika.

Okazję do poprawienia nastrojów podopieczni trenera Romana Gruszeckiego będą mieć w sobotę o godz. 16:00. Na stadionie przy Legionów podejmą Resovię II.

JAG

1	Polonia	23	38	31-27
2	Sokół KD	23	36	31-25
3	Stal II M.	23	36	49-23
4	Ekoball	23	34	32-30
5	**Legion**	**23**	**34**	**31-34**
6	Sokół N.	23	28	39-40
7	Błękitni	23	25	26-32
8	Orzeł	23	24	24-35
9	Partyzant	23	21	22-46
10	Czarni	23	21	22-37
11	Stal II SW.	23	21	34-65
12	Lechia	23	19	27-40
13	Resovia II	23	15	28-54
14	Start	23	14	17-41

eprasa.pl c9b8f3ba0f

Wcale nie na marginesie

Tajemnica poczty rozwiązana

Agnieszka Majba-Pochwat

Wielkie zdziwienie budzi we mnie fakt, że ludzie jeszcze korzystają z poczty - mam na myśli Pocztę Polską, która jeśli chodzi o ceny, bije o głowę wszystkich konkurentów. W dobie kurierów i paczkomatów istnienie poczty na zdrowy rozum pozbawione jest uzasadnienia. Ratuje ją tylko to, że polska, bo na pewno nie konkurencyjność cen. O, nie, nie.

Jeszcze bardziej dziwi mnie stereotyp pani z poczty. Że to niby taka urzędniczka, niezbyt miła, ze znudzoną miną przybijająca pieczątki. Tak się przyjęło i ten wizerunek utrwalił się przez lata. Być może kiedyś tak było. Ale teraz, właściwie od kilku dobrych lat (jeśli nie kilkunastu) to już absolutny anachronizm, który nie ma żadnego przełożenia w rzeczywistości. Być może poszło to tak, że wraz z cenami wzrosła jakość świadczonych usług oraz obsługi klienta? Nie znam mechanizmu, ale jedno mogę zaświadczyć - nigdy nic nieprzyjemnego na poczcie mnie nie spotkało. Nie, żebym korzystała jakoś co drugi dzień. Ale od czasu do czasu jednak coś wysyłam. Zresztą kiedyś już tutaj opisywałam panią z punktu pocztowego w Ratuszu, bez której pomocy moja paczka miała zerowe szanse na to, by wyruszyć w szeroki świat.

Każdemu, kto nie wierzy, polecam udać się na pocztę i sprawdzić. Tylu miłych i gotowych służyć życzliwą radą pracowników ciężko spotkać nawet w banku, ubiegając się o milionowy kredyt. Wszyscy uśmiechnięci i frontem do klienta. Żadnego znudzenia na twarzy i niechętnych spojrzeń. Żadnego wznoszenia ócz ku niebiosom na niekompetencję klientki, co to czwarty raz prosi o druczek, bo w trzech poprzednich już pomyliła rubryki (ja!).

> **Nigdy nie zdarzyło się tak, żebym z poczty wyszła niezadowolona z czegokolwiek, poza cenami.**

Ostatnio z przedstawicielami PP miałam kontakt w ubiegłym tygodniu. Najpierw pani z poczty w Czarnej próbowała tak zorganizować mi doręczenie przesyłki, żebym mogła swobodnie wyjść z domu, a potem nie jeździć nie wiadomo gdzie z awizem. Mogła zakończyć rozmowę, oświadczając, że się nie da. W końcu jednak doszłyśmy do wniosku, że może uda mi się nie przegapić wizyty listonosza. I rzeczywiście się udało. Tu dochodzimy do sedna, bo nasz listonosz, pan Grzesiek jest chyba kwintesencją tego, co sprawia, że ludzie z poczty chcą jednak korzystać. Zawsze, ale to zawsze, uśmiechnięty. A właściwie roześmiany, pogodny, sypiący żarcikami, jak z rękawa. Jeszcze go nie widziałam naburmuszonego, w złym humorze. I nawet jak nie ma dla nas przesyłki, a spotka na drodze, zatrzyma się i przyjaźnie zagada - a przynajmniej pomacha. Pewnie ma swoje problemy, jak każdy, jednak nigdy nie zabiera ich do pracy.

Chyba tylko nasze psy go nie lubią, a i to nie na pewno.

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

- OGRO – TRANS wezwany na dywanik przez Zastępcę Wójta - Jacka Drobota - czytamy na stronie internetowej Urzędu Gminy Dębica. A to dobre! Urzędnicza pycha przekroczyła wszelkie granice. Może jeszcze uwagę do dzienniczka właścicielowi firmy dać, kazać mu sto razy napisać, że nie będzie się spóźniał na przystanki i za karę do wieczora na grochu klęczeć. Nie? Na pewno nie? Przecież urzędnikowi wszystko wolno...

Ale to nie koniec. Świetny jest też komiks na ostatniej stronie najnowszego wydania Życia Gminy Dębica. Wynika z niego, że pod rządami wójta Stanisława Rokosza gmina rośnie w siłę, a ludziom się żyje dostatniej. No i pięknie, tylko do następnego numeru proponujemy dodawać saszetkę z miodem, który będzie można na serce wójta wylać i tubkę wazeliny. Choć wazelinę niekoniecznie. Ze stron tej gazety spokojnie ją można zeskrobać. Akurat będzie zapas na cały miesiąc.

Za to z profilu Mateusza Cebuli dowiedzieliśmy się jak powinien wyglądać obiektywny przekaz w naszej gazecie. Tym razem to jednak nie były przewodniczący wcielił się w rolę pedagoga, a obecny starosta Piotr Chęciek. Wpisujemy go więc na długą listę tych, którzy wiedzą lepiej.

Reklama

eprasa.pl c9b8f3ba0f